

REPUBLIKA

Rok XIII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 5 MARCA 1936 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 64

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

wywołane przez bojówki Stron. Narodowego.—18 studentów-żydów rannych.—Prof. Kotarbiński brutalnie zelżony.—Bojówkarze pobili kwestora i zdemolowali lokal kwestury.—Wykłady na Uniwersytecie zawieszono

Petardy i bomby cuchnące w gmachach Uniwersytetu i Politechniki

Warszawa, 4 marca

(B) Uniwersytet warszawski stał się dziś znów terenem krwawych zajść.

W godzinach rannych studenci z pod znaku Str. Narodowego zwołali do jednej z sal uniwersyteckich wiec w sprawie opłat akademickich. Jak wiadomo, od dłuższego czasu już na wyższych uczelniach uprawiana jest akcja, zmierzająca do obniżenia opłat akademickich, względnie do wstrzymania się studentów od opłacania czesnego. Wiec „antyopłatowy” zamienił się szybko w zebranie antyżydowskie. Na salę przybyli liczni bojówkarze, sprowadzeni z pobliskiego lokalu Str. Narodowego. Początek uczestnicy wiecu wraz z członkami bojówek podzielili się na kilka grup i rozbiegli się po gmachach uniwersyteckim.

Grupy rozpoczęły łowienie studentów żydów na korytarzach uniwersytetu, a następnie nie cofnęły się nawet przed wtargnięciem do kilku audytorjów, mimo iż odbywały się w nich wykłady. Spotkanych studentów żydów bito kastetami i laskami.

Na korytarzach padli pierwsi ranni. W audytorjum chemicznym profesor, odbywający wykład, polecił zamknąć drzwi na klucz, jednak bojówkarze wtargnęli do wnętrza przez t. zw. drzwi profesorskie, przez które wchodzi tylko wykładowcy. W tym audytorjum również powyciągano z ławek studentów żydów i krwawo pobito.

Interwencja rektora i kilku profesorów nie dała rezultatu. Na korytarzu spotkała większa grupa bojówkarzy prof. Kotarbińskiego, który w ostatnich

czasach wystąpił w prasie energicznie przeciwko ekscesom antyżydowskim na Uniwersytecie. Sędziwego profesora bojówkarze otoczyli i przeprowadzili przez cały korytarz, wśród nienadających się do powtórzenia wyzwisk.

Jeden z oddziałów bojówkarzy dokonał najścia na lokal kwestury, który całkowicie zdemolowano, przyczem pobito kwestora i kilku urzędników kwestury.

Łącznie ilość rannych studentów żydów wynosi 18 osób, z czego 12 osób opatrzone w pobliskim ambulatorjum św. Rocha, a cztery osoby opatrzyło wezwane pogotowie ratunkowe. Wśród pobitych są dwie studentki.

Rektor Uniwersytetu, prof. Pleiński, po krótkim posiedzeniu sena-

tu akademickiego, zarządził zawieszenie wykładów aż do odwołania i zamknięcie bram uniwersyteckich.

Woźni przejrżeli szczegółowo wszystkie budynki celem usunięcia z nich studentów. Podczas tego przeglądu w dwóch audytorjach natrafiono na bomby cuchnące, podłożone przed kilku minutami oraz petardę, która nie wybuchła. Niemal równocześnie nadeszła wiadomość o wykryciu na Politechnice Warszawskiej silnej petardy, która również nie wybuchła.

Do godzin wieczornych w okolicy Uniwersytetu patrolował silny oddział policji. Jutro spodziewana jest konferencja rektorów wyższych szkół warszawskich u ministra oświaty prof. dr. Świętosławskiego.

WARUNKI POKOJOWE WŁOCH

Mussolini ma zażądać mandatu nad Abisynją.—Negus godzi się na rokowania
Pokój albo sankcje naftowe

Addis Abeba, 4 marca.

(PAT) Reuter dowiaduje się ze źródeł półoficjalnych, iż cesarz Abisynji prawdopodobnie

ZGODZI SIĘ NA ROKOWANIA POKOJOWE

w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu Ligi.

Podkreślają jednak, iż bardzo trudno będzie nakazać rozejm: po pierwsze wobec charakteru wojny podjazdowej jaką prowadzi abisyńczycy, po drugie w kołach abisyńskich nie wierzą by Włochy dały określone gwarancje, że wojska ich znajdujące się obecnie na terytorjum abisyńskim, zostaną wycofane zgodnie z paktem Ligi Narodów.

Paryż, 4 marca.

(PAT) Ośrodkiem zainteresowania kół politycznych stała się kwestja, jakie stanowisko zajmie Mussolini wobec propozycji komitetu 13-tu.

Prasa paryska poświęca wiele uwagi tej sprawie, poruszając ją w obszernych korespondencjach z Genewy i Rzymu, a naogół przeważa przekonanie, że Włochy domagać się będą pewnych wyjaśnień, nie brak jednak również głosów optymistycznych, twierdzących, że **MUSSOLINI MOŻE PRZYJĄĆ WYSU-NIETE PROPOZYCJE.**

„Le Petit Journal” w depeszy swego genewskiego korespondenta zastanawia się nawet nad tem co nastąpi w razie przychylniej odpowiedzi Mussoliniego i przypuszcza, że w tym wypadku rokowania musiałyby przejść 3 etapy: najpierw rozpoczęłyby się rozmowy w celu doprowadzenia do zawieszenia broni, następnie starano by się zorganizować **PRZERWANIE KROKÓW WOJENNYCH.**

a wreszcie rozpoczęłyby właściwe rokowania pokojowe, przerywając z chwilą podpisania ostatecznego układu wszystkie sankcje, dotychczas stosowane przeciwko Włochom. W razie przychylnego ustosunkowania się Mussoliniego do tych propozycji, w kołach genewskich sądzą że udało by się przeprowadzić warunki, odpowiadające mniej więcej propozycjom komitetu 5-ciu.

Jeżeli by jednak Mussolini odpowiedział odmownie na propozycje komitetu 13-tu, lub gdyby uzależnił ich przyjęcie od warunków, niezgodnych z zasadami paktu Ligi Narodów, to — jak podkreśla genewski korespondent „Le Jour” — łatwo byłoby wówczas wyjaśnić opinii publicznej

ZASTOSOWANIE SANKCYJ NAFTOWYCH.

W każdym razie rząd włoski ma przed sobą 8-dniowy okres, który będzie mógł z pożytkiem wyzyskać do przeprowadzenia odpowiedniej wymiany poglądów z Paryżem i Londynem.

W ciągu ostatnich dni ambasadorowie włoscy w Londynie i Paryżu dawali do zrozumienia, że Mussolini uważałby za zupełnie wystarczające uzyskanie od Ligi Narodów mandatu nad temi terytorjami abisyńskimi, które są zamieszkałe przez ludność nieamharyjską i zgodziłby się na utrzymanie suwerenności nad tą częścią Abisynji, która stanowiła dawne państwo abisyńskie przed podbojami Menelika.

Również rzymski korespondent „Le Temps” podkreśla, że we włoskich kołach dyplomatycznych uważają za moż-

liwe znalezienie formuły pojednawczej, **PRZYJNAJACIEJ WŁOCHOM KONTROLE NAD ABISYNJĄ**

i zawierającej w sobie zarodek przyszłego mandatu lub protektoratu.

Rickett znów na widowni

Londyn, 4 marca.

(PAT) „Daily Express” zamieszcza sensacyjną wiadomość, że anglik Rickett który w swoim czasie uzyskał słynną koncesję naftową od cesarza Abisynji, udaje się dziś z Rzymu do Abisynji, jako pośrednik pomiędzy Mussolinim a negusem.

Według dziennika, Rickett odbył ostatnio długą rozmowę z Mussolinim i przedstawił mu swój plan pokoju. Szef rządu włoskiego rozważyć miał dokładnie propozycje Ricketta i zachęcić go do uzyskania zgody cesarza Abisynji.

Wniosek o zniesienie uboju rytualnego zostanie dziś rozpatrzony przez komisję administracyjną sejmu

Warszawa, 4 marca.

(B) Na czwartek o godz. 10 rano wyznaczone zostało posiedzenie komisji administracyjno-samorządowej w sprawie znanego wniosku posłanki Prystorowej o zakazie uboju rytualnego. Obrady rozpoczną się referatem posła Dudzińskiego, poczem komisja ma przesłuchać obu ekspertów religijnych, a mianowicie posła rabina Rubinsteina i ks. Trzeciaka. Ze strony posłów klubu żydowskiego słyszało się dziś, że rabin Rubinstein za-
stanawia się nad tem, czy ma przybyć

na posiedzenie komisji, zgodnie bowiem z wczorajszą deklaracją posła Sommersteina, poseł rabin Rubinstein uważa, że powołanie ks. Trzeciaka, jako rzeczoznawcy dla oceny, czy projekt ustawy zgodny jest z przepisami wyznania mojżeszowego — obraża uczucia religijne posła rabina Rubinsteina.

W związku z temi wahaniem posła rabina Rubinsteina wydano dziś w godzinach wieczornych z kół zblizionych do prezesa komisji administracyjnej posła dr. Duchę komunikat, który mówi,

że ks. Trzeciak zaproszony jest jako rzeczoznawca dla wypowiedzenia się o stanowisku wyznania rzymsko-katolickiego wobec zażądania uboju zwierząt gospodarczych. Być może, że takie ujęcie roli ks. Trzeciaka skłoni rabina Rubinsteina do przybycia na posiedzenie komisji i wygłoszenia przygotowanego już przez niego obszernego referatu. W każdym razie wokół obrad komisji administracyjnej koncentruje się obecnie zainteresowanie kół parlamentarnych.

Minister Beck u króla Belgów

Zacieśnienie przyjaźni polsko-belgijskiej.—Polski minister jest witany niezwykle entuzjastycznie

Bruksela, 4 marca.

(PAT) Dziś arno minister spraw zagranicznych Józef Beck udał się w towarzystwie posła R. P. Jackowskiego na Zamek króla, gdzie powitany został u wejścia przez generalnego adjutanta króla gen. Gillaux oraz oficera ordynansowego króla płk. Sixt.

U progu salonów królewskich ministra Becka powitał wielki marszałek dworu hr. Cornet de Ways Ronart, mistrz ceremonii baron de Papeyence.

W sali audyencyjnej król Belgów Leopold 3-ci podszedł do ministra Becka i serdecznie uściskał mu dłoń.

Król miał na piersiach Krzyż Walecznych z dwoma okuciami. Wskazując ten order, król Belgów oświadczył, iż jest bardzo dumny z posiadania polskiego odznaczenia wojskowego. Przypomniał, iż otrzymał Krzyż Walecznych kilkanaście lat temu jeszcze jako następcę tronu z rąk ministra Becka, ówczesnego pułkownika, który reprezentował z polecenia Marszałka Piłsudskiego armię polską przy naczelnem dowództwie wojsk belgijskich.

Rozmowa króla Leopolda z ministrem Beckiem trwała godzinę.

Po audyencji min. Beck w towarzystwie pos. Jackowskiego przy zachowaniu tego samego ceremoniału, opuścił zamek królewski.

Po audyencji u króla min. Beck oświadczył, iż jest szczególnie wzruszony wyróżnieniem, jakie król Leopold 3-ci okazał, przyjmując polskiego ministra spraw zagranicznych z odznaką Krzyża Walecznych na piersiach.

Bruksela, 4 marca.

(PAT) Dziś w poselstwie R. P. odbyła się konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy belgijskiej i polskiej. W konferencji wzięło udział około 50 dziennikarzy. Minister Beck wygłosił wobec zgromadzonych przedstawicieli prasy dłuższe przemówienie.

— Jestem bardzo zadowolony z tego — oświadczył min. Beck — iż mogę podziękować przedstawicielom prasy belgijskiej za serdeczne przyjęcie, jakie mi zgotowała. Widzę w tem przyjęciu do wód szczerą przyjaźń między obu krajami. Wkrótce w czasie wizyty wybitnego kierownika rządu belgijskiego i jego małżonki w Polsce będą panowie mieli okazję zdać sobie sprawę, z jakim entuzjazmem opinia publiczna i prasa polska wyrazi swoje uczucia dla Belgii i jej premiera. Ten spontaniczny entuzjazm już się zresztą wyraził w czasie wizyty w



Warszawie nadzwyczajnego ambasadora Jego Królewskiej Mości burmistrza Brukseli, p. Maxa.

Oficjalne podróże stały się w naszych czasach jednym z coraz częściej używanych instrumentów politycznych. Pozwalają one mężom stanu różnych krajów nawiązać bezpośredni i osobisty kontakt, jak również wymieniać opinie i informacje co do problemów polityki międzynarodowej, któreby mogły z różnych powodów specjalnie ich interesować. Żyjemy w epoce, w której cały postęp techniczny zbliża najbardziej oddalone kraje, dopomagając w ten sposób do u-

Układ kontyngentowy z Sowietami zawarty

Jakie towary wywozić będziemy do Rosji?

Warszawa, 4 marca.

Prowadzone od dłuższego czasu w Warszawie i w Moskwie pertraktacje o zawarcie układu kontyngentowego pomiędzy Polską a Z.S.R.R. zostały definitywnie zakończone. Rozmowy te dotyczyły ustalenia planu importowo-eksportowego na rok 1936 na miejsce wygasłego dnia 1 stycznia r. b. układu kontyngentowego polsko-sowieckiego.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, dnia 4 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana not pomiędzy polskim ministerstwem spraw zagranicznych a ambasadą Z.S.R.R.

Ze strony sowieckiej notę podpisał w zastępstwie nieobecnego ambasadora Z.S.R.R. p. Dawłjana, p. radca ambasady sowieckiej Podolski, a ze strony polskiej — podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Jan Szembek.

Zawarty układ polsko-sowiecki jest umową celno-kontyngentową. Strona polska przyznała Sowietom szereg zniżek celnych na artykuły sowieckie, dopuszczone do przywozu do Polski w ramach przyznananych Sowietom kontyngentów. Polska uzyskuje wzajemnie również kontyngent eksportowy i zniżki

stawkę celnych na artykuły nim objęte. Strona sowiecka przyznała Polsce kontyngent przywozowy w wysokości do 8 milionów złotych, przy czem należności za wywiezione przez stronę polską towary regulowane mają być gotówką. Z sumy tej strona sowiecka poczyniła już zamówienia na dostawę wyrobów hutniczo-żelaznych na kwotę 4 milj. zł. oraz innych towarów na sumę 2 miliony zł. Pozostała część prelimitowanej sumy kontyngentu eksportowego dla Polski przypadnie prawdopodobnie przemysłowi metalurgicznemu.

Głównymi artykułami przywozu z Sowietów do Polski były dotychczas: ruda żelazna, futra, ryby, tytoń, oraz w niewielkiej ilości antracyt i t. p. Polska wywozi do Rosji głównie wyroby i półfabrykaty metalurgiczne, obrabiarki do metali, maszyny rolnicze, a w tym roku Sowiety zamówiły w Polsce większą partię nasion, zwłaszcza koniczy. Udział w eksporcie polskim do Sowietów bierze również i przemysł włókienniczy, zwłaszcza białostocki i łódzki.

Zawarty układ kontyngentowy polsko-sowiecki obowiązuje na przeciąg 1936 roku.

Stado fok

złowiono pod Jastarnią

Hel, 4 marca.

(PAT) Wielkie stado fok opuszczające Bałtyk wskutek ocieplenia, wpadło do wystawionych przez rybaków helskich sieci pod Jastarnią. Foki porządku większość ryb, lecz część ich w liczbie 10 sztuk zaplątała się w sieci. Rybacy z sieci żywcem wydobylili tylko jedną fokę, którą do czasu przesłania do jednego z ogrodów zoologicznych, ulokowano w willi „Zdrowie” w Jastarni.

Pozostałe 9 sztuk fok o wadze od 1 i pół centnara do 2 i pół, wzięli rybacy jako swą cenną zdobycz ze względu na futerko oraz wartościowy tran.

Róża Syrkisowa

POWRÓCIŁA Z PARYŻA

z najnowszymi modelami na sezon wiosenny.

PIOTRKOWSKA 88, tel. 129-71.

Portugalia też się chce... zbroić

Lizbona, 4 marca.

(PAT) Wyjechała dziś do Paryża specjalna portugalska misja wojskowa, która ma za zadanie zbadać urządzenia wojskowe głównych krajów europejskich, celem zebrania danych do opracowania projektu reorganizacji armii portugalskiej.

Śnieg w Hiszpanji

Owiedo, 4 marca.

(PAT) Przełęcz Pajares, przez którą prowadzi jedyna dogodna droga, łącząca Asturię z wnętrzem Hiszpanji, pokryta jest warstwą śniegu grubości 4 metr. Komunikacja kolejowa została przerwana.

Pożar na statku włoskim w Gdyni

Gdynia, 4 marca.

(PAT) Dziś na statku włoskim „Puzzuoli”, ładującym węgiel przy nabrzeżu śląskim, powstał pożar w magazynie prowiantowym. Portowa straż pożarna ogień ugasiła. Zniszczona została częściowo prowiantura statku. Straty wynoszą około 1000 zł.

Zdarzenia i ludzie

Negus pakuje o pokój

W głównej kwaterze Halle Selasie.—Projekt podziału Abisynji.—Warunki pokojowe.—Defilada „dokoła Wojtek”

Dessie, w lutym.

W głównej kwaterze w Dessie panuje ogromny ruch. Jeżeli cesarz nie jest zajęty odpieraniem nieprzyjacielskich lotników bombowych — siedzi on ze swymi amerykańskimi i tureckimi doradcami przy biurku, by badać oferty, które nadchodzą z całego świata. Największą wagę Negus przywiązuje do słów 28-letniego mr. Kinga, kalifornijskiego prawnika, który za swoją polityczną działalność otrzymuje 500 dolarów tygodniowo. Jest to bardzo sprytny młodzieniec, z rogami okularami na nosie, płynnie mówiący po amharyjsku.

Co mr. King radzi królowi królów?

Oto jest list jednego z rządów europejskich w sprawie zezwolenia na wykorzystanie etiopskich kopalń żelaza. Rząd ten posiada już monopol na poszukiwanie minerałów w kraju, dotychczas jednak nie zrobił jeszcze z tego użytku. Pan z San Diego z Kalifornii bardzo przychylnie odnosi się do tego życzenia.

W innym znowu akcie jest mowa o

koncesji na ziemię, zawierającą złoto w prowincjach, które tymczasem zajęte zostały przez nieprzyjaciela. Uprzejma odpowiedź mr. Kinga brzmi więc:

— Należy zaczekać do ostatecznego zwycięstwa Abisycyzyków.

Jakieś towarzystwo akcyjne stara się o monopol służby lotniczej w cesarstwie Etiopskim. Odpowiedź jest przychylna. Amerykanie chcą zlecenie na wykonanie jednej trzeciej prac nad jeziorem Tana. Przytem dają do zrozumienia, że będą trochę mniej naftę wysyłać do Włoch. Negus, który w tej sprawie posiada jeszcze tylko nominalną władzę odsyła panów patentów do Londynu.

Oficjalnie rządy wielkich mocarstw nie wtrącają się do niczego, a le pokrywają pracuje się tak samo jak przedtem nad pokojowym rozwiązaniem konfliktu. Niedawno doręczono cesarzowi plan, który już na licznych posiedzeniach został omówiony. W krótkich słowach są tam następujące propozycje:

Etiopia pozostanie niezależna, będzie jednak, tak samo jak Maroko, pod po-

dwójnym protektoratem. Tak jak Maroko dzieli się na strefę hiszpańską i francuską, tak Abisynja podzielona zostanie na część angielską i część włoską.

Anglicy będą mieli nadzór nad wyzłaznymi ze źródlami Nilu. Jest to mniej więcej 400.000 kilometrów kwadratowych. W ten sposób Sudan i Egipt raz na zawsze unikną posuchy albo... rzymskiego panowania.

Włosi będą zarządzali wschodnią porwincją Tigre i Danakilem, jak również południową prowincją Ogaden, Galla i francuskim krajem Somali wraz z portami Djibuti i Obok. Prócz tego Anglicy przyznają im korektę granic w kolonii Kenja. Protektorat włoski będzie więc obejmował przeszło milion kilometrów kwadratowych.

Francuzi za zwolnienie portu Djibuti, który po włoskim zwycięstwie i tak nie będzie miał żadnej wartości, wynagrodzeni zostaną kosztem Anglików, przez odstąpienie Gombji, Sierry Leone, wysp Maskareigne i wysp Seychelles.

W chrześcijańskich prowincjach Abisynji będą więc siedzieli Anglicy, zaś w mahometańskich — Włosi. Całość cesarstwa jednak zostanie zachowana. Religja nie zostanie naruszona. Dostanie on port Djibuti. Przy Negusie będą urzędować stali doradcy angielscy i włoscy.

Główna cesarska kwatera na te cje-

kawe propozycje nie powiedziała dotychczas ani „tak”, ani „nie”. W żaden sposób nie chce wzbudzić wrażenia, że doznała wstrząsu wskutek ostatnich wydarzeń.

Kilka dni temu przed władcą odbyła się znowu defilada armii, która pod dowództwem rasy Mulugheta pójdzie na front. Zaproszono wszystkich obecnych dziennikarzy i dyplomatów. Żołnierze pod względem uzbrojenia robili pierwszorzędną wrażenie.

Defilada rozpoczęła się o godzinie 10-ej rano. O godzinie 1-ej ciągle jeszcze przechodziły kolumny przy rytmie bębnow z skóry tygrysiej. Nagle jednak odniosłem wrażenie, że już raz widziałem tych ludzi. Przyjrzałem im się dokładnie i doszedłem do wniosku, że ci sami żołnierze raz już przedefilowali. Wybiegłem z namiotu, by obserwować drugą stronę placu. Sprawa była zupełnie prosta. Żołnierze przechodzili koło namiotu cesarza, znikali po drugiej stronie za główną kwaterą i po chwili ukazywali się znowu na widowni. Powtórzało się to sześć razy.

Po południu moi koledzy depeszowali do swoich pism, że 30.000 żołnierzy pod dowództwem ras Mulugheta przeddefilowało przed cesarzem. W rzeczywistości było tylko 5.000.

Spencer Price.

JOAN

CRAWFORD

zaprasza do kina „CASINO”
na jutrzejszą premierę swego najnowszego i najlepszego filmu p. t.
„Mężczyźni wolą mężatki”!

Krytyczna sytuacja w Grecji

Pogłoski o opuszczeniu kraju przez króla zdementowane

Ateny, 4 marca.

(PAT) Szef domu wojskowego króla gen. Strimber został mianowany ministrem wojny na miejsce gen. Papagosa.

Po wczorajszej konferencji króla z przywódcami stronnictw król zaapelował do przywódców wszystkich partij w sprawie sfornowania rządu. W kołach politycznych wyrażana jest opinia, że w razie niemożliwości utworzenia gabinetu koalicyjnego król zamierza utworzyć gabinet z osobistości ponad partyjnych, korzystających z zaufania parlamentu i społeczeństwa. Prasa do-

nosi, że właściciele sklepów mają na znak protestu zamknąć sklepy, jeśli sprawa utworzenia rządu będzie się przedłużała.

Ateny, 4 marca.

(PAT) Koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że obecny premier Demertzis otrzyma misję utworzenia gabinetu o charakterze neutralnym.

Ateny, 4 marca.

(PAT) Ateńska agencja zaprzecza pogłoskę jakoby król Jerzy rozpatrywał możliwość opuszczenia Grecji. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślona i najzupełniej bezpodstawna.

90 poprawek zgłoszono do ustawy

o pragmatyce służbowej dla pracowników samorządowych

Warszawa, 4 marca.

(PAT) W dniu 3 marca komisja administracyjno-samorządowa załatwiła po całodziennej dyskusji w 3 czytaniu ustawę o pragmatyce służbowej dla pracowników samorządowych. Do projektu tej ustawy przyjęto 90 poprawek. Ze strony mniejszości podtrzymano 26

poprawek do plenarnego posiedzenia sejm.

Warszawa, 4 marca.

(PAT) Marszałek sejm. Car zwołał na dzień 6 marca o godz. 16-e: plenarne posiedzenie sejm. — Porządek dzienny tego posiedzenia nie został jeszcze ustalony.

Mamusiu, musisz pracować Radionem!

Ja nie chcę, abys się męczyła i denerwowała, chcę, aby moja mamusia śmiała się i w dzień prania. Dlatego musisz używać do prania Radionu, jest on przecież taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie — i bielizna będzie śnieżnobiała.



wyrób firmy Schicht-Lever S. A.

Radion pierze wszystko

Ucieczka 150 tysięcznej armii abisyńskiej z placu boju

Po zakończeniu wielkiej bitwy w Tembien. — Błędy dowódców abisyńskich — przyczyną zwycięstwa włoskiego

Rzym, 4 marca.

(PAT) Komunikat urzędowy Nr. 146. Marszałek Badoglio telegrafuje: Bitwa w Tembienie trwała w całej pełni, gdy o świcie 29 lutego 2-gi i 4-ty korpusy armii włoskiej zaatakowały w prowincji Scire siły zbrojne rasa Imru — jedyną armię przeciwnika, nienaruszoną jeszcze dotąd na froncie erytrejskim.

Walki bardzo zacięte toczyły się od 29 lutego aż do dnia 2 marca. Przeciwnik, ściśnięty przez 4-ty korpus armii, a od zachodu przez 2-gi korpus, po zaciętych oporze, podczas którego poniósł straty naprawdę wyjątkowo znaczne.

UGIAŁ SIĘ PO GWALTOWNYM SZTURMIE 2-GO KORPUSU.

Grupy uciekających zmierzają do bród rzeki Takasse, bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez lotników. Naskutek zwycięstwa w Scire, północny front abisyński całkowicie uległ załamaniu. Z czterech armij abisyńskich, które Negus zmobilizował groźnie, kierowany złudną nadzieją na zwyciężenie sił zbrojnych włoskich i na zahamowanie pochodu cywilizacji, istnieją tylko godne pożałowania resztki, zmierzające w ucieczce ku południowi.

(PAT) Donoszą z włoskiej kwatery głównej: Marszałek Badoglio złożył prasie następujące oświadczenie: Bitwa jest skończona. Obecnie trwa tylko pościg. Nieprzyjaciel ucieka na południe. Po raz pierwszy w dziejach wojskowych Abisynii żołnierze abisyńscy w ucieczce rzucali broń.

150-TYSIĘCZNA ARMIA ABISYŃSKA NA FRONCIE PÓŁNOCNYM NIE ISTNIEJE JUŻ JAKO WOJSKO.

Nieprzyjaciel w kraju Enderta i w kraju Scire poniósł klęskę, a wojska, które były w Tembienie, są przez nas wprost zdruzgotane.

Paryż, 4 marca.

(PAT) Korespondent Havasa w kwatery głównej wojsk włoskich w Abisynji donosi, że zapytany przez przedstawicieli prasy o dalsze zamiary, marszałek Badoglio odpowiedział: Czeka mna ukazanie się nowego przeciwnika.

Marszałek pokazał następnie dziennikarzom karabin maszynowy, zdobyty na Dediaku Beine Mered-Balaine, który poległ pod Dembe-Ela. Karabin ten był darem Nečusa. Bedzie on stanowił — mówił marszałek Badoglio — najlepsze zaprzeczenie kłamliwych wieści z Addis Abeby, w których usiłowano przedstawić przecieknięcie pewnych oddziałów abisyńskich jako zwycięstwo.

Rzym, 4 marca.

(PAT) Agencja Stefani podaje z Asmary następujące oświadczenie ostatnich operacji na froncie północnym, pochodzące z głównej kwatery wojsk włoskich w Afryce Wschodniej:

Dzisiaj można już poddać obiektywnej analizie zwycięskie boje, w których wyniku sztandar trójbarwny z Amba-Aradam przeniesiono aż do granic prowincji Scire. Abisyńczycy walczyli z niesłychanym męstwem, lecz bohaterka walczoność żołnierzy włoskich i znakomita organizacja techniczna armii włoskich opór ten przewyciężyła. Z wodzów abisyńskich ras Mulugeta zachowywał się wzorowo, prowadząc kontrataki wszędzie, gdzie tylko to było możliwe, nie przewidywał jednak ostatecznej klęski i wskutek tego naraził tyły swojej armii

„Wojna się dopiero zaczyna” twierdzi Negus i wzywa wszystkich na front

Addis Abeba, 4 marca

Dzisiaj z okazji święta muzulmańskiego Kurban - Bajram odczytano na zgromadzeniach oredzie cesarza następującej treści: „Wojna dopiero teraz zaczyna się. Wszyscy zdolni do noszenia broni winni udać się na front dla obrony ojczyzny. Nie wierzcie włoskim opowiadaniom o zwycięstwach i stratach, albowiem, gdy włosi zabiją dwóch abisyńczyków, oświadczają, że znieśli całą dywizję abisyńską”.

Gdzie jest kwatera Haile Selasiego?

Rząd abisyński przez kilka dni nie mógł nawiązać kontaktu z cesarzem

Addis Abeba, 4 marca

(Pat) Od kilku dni rząd abisyński nie miał żadnych wiadomości z kwatery generalnej cesarza. Dzisiaj otrzymał kilka depeš cesarza, datowanych z piątku dnia 28 lutego. Cesarz w depešach tych wskazuje, gdzie mieści się obecnie kwatera główna.

Londyn, 4 marca

(Pat) Korespondent Reutersa przy-

głównie kwatery abisyńskiej, nie wskazując miejsca, gdzie ta kwatera mieści się obecnie, donosi, że w ubiegły piątek 28 lutego, dwa samoloty włoskie bombardowały Kobra i drogę na północ od Kworam i na południe od Dessie. Zrzucano tam m. in. dwie bomby z gazami trującymi, którymi ciężko raniono 2-ch żołnierzy abisyńskich i jedną osobę cywilną.

na prowadzenie zaciętych walk. W czasie odwrotu ras Mulugeta utracił panowanie nad swoją armią, która, ogarnięta paniką, porzuciła swego wodza. Ras Mulugeta popełnił duży błąd strategiczny, porzucając Amba-Aladzi bez uprzedniego przygotowania linii obronnej na wypadek odwrotu. Rasowie Kassa i Seyum źle dowodzili swymi walecznymi wojskami. Gdyby manewrowali lepiej, zmusiliby Włochów do drugiej bitwy. Ras Kassa upierając się przy taktyce wyłącznie obronnej, która okazała się bezcelową, postępował jak wódz ludów pierwotnych, nie mający pojęcia o wojnie nowoczesnej.

Kolej Dżibuti - Addis Abeba unieruchomiona od 1 marca

Paryż, 4 marca

(Pat) Urzędowo potwierdzono tu, że kolej Dżibuti — Addis Abeba od dnia 1 marca, jak zwykle, została unieruchomiona na cały okres deszczów.

Lekarze szwedzcy opuszczają Abisynję

Addis Abeba, 4 marca

(Pat) Lekarze szwedzcy Hylander i Smith, należący do szwedzkiej misji Czerwonego Krzyża w Abisynji, wyjadą w bieżącym tygodniu do Sztokholmu. Jak wiadomo, dr. Hylander był ranny przez pocisk włoski w czasie ataku lotniczego włoskiego pod Dolo przed dwoma miesiącami.

Groźba strajku powszechnego w N. Jorku

Burzliwy przebieg strajku windziarzy. — Starcia policji z demonstrantami

Nowy Jork, 4 marca.

(PAT) W związku ze strajkiem dozorców domowych i windziarzy, miały miejsce nowe akty gwałtu. Grupy strajkujących walczyły z pracującymi i łamiącymi strajkami. Zanotowano ponad 300 wypadków zakłócenia spokoju.

Nowy Jork, 4 marca.

(PAT) Rokowania ze strajkującymi nie odniosły skutku. Szereg domów na Part Avenue wygląda jak podczas stanu oblężenia. Policja usiłuje odeprzeć strajkujących, otaczających domy i niepozwalających nikomu wychodzić.

Podsekretarz stanu pracy Mac Grady przybył z Waszyngtonu celem likwidacji strajku w drodze interwencji rządu.

Nowy Jork, 4 marca

(Pat) O północy 5 tys. strajkujących dozorców domowych i windziarzy wtargnęło do szeregu budynków na Part Avenue, tłukąc okna i szyby bijąc przeciwników strajku, przyczem wielu z nich wtargnęło do przedpokojów zamożniejszych mieszkań. Policja rozproszyła demonstrantów. Z prowincji przybyło szereg osób, pragnących zastąpić strajkujących. Przywódca ko-

mitetu strajkowego Bambrick oświadczył, że zdecydowany jest doprowadzić do strajku powszechnego, który sparaliżuje całe życie Nowego Jorku.

Londyn, 4 marca.

(PAT) „Times” donosi z Kairu, że patrol włoski w składzie oficera i 4 szeregowych zabłąkał się na terytorjum egipskim w pobliżu cazy Siwa.

Włochów internowano. W sprawie ich ewentualnego wydania poselstwo włoskie w Kairze wdrożyło odpowiednie kroki.

200 milj. funt. wyda Anglia na zbrojenia w ciągu jednego roku.—25 procent budżetu pochłona wydatki wojskowe

Londyn, 4 marca.

(PAT) Z ogłoszonego dziś preliminarza budżetowego admiralicji na przyszły rok wynika, że wydatki na flotę przewidziane są w wysokości 70 milionów funt. szt., czyli o 10 milionów więcej, niż w roku zeszłym. Jutro ujawniony będzie preliminarz budżetowy armii lądowej i powietrznej, który również wykaże wzrost o 20 milionów funtów. Ogółem wydatki na flotę, armię lądową i lotnictwo, jednym słowem, wydatki na obronę imperjum, wyniosą w przyszłym budżecie przeszło

155 MILJONÓW FUNTÓW SZT., czyli o 31 milionów więcej niż w roku przeszłym.

Należy przytem wziąć pod uwagę, że wydatki, przewidziane w preliminarzu budżetowym, który będzie wniesiony do Izby Gmin przez kanclerza skarbu 21 kwietnia, nie obejmują jeszcze wydatków na dodatkowe zbrojenia, jakie w myśl ogłoszonej wczoraj „Białej Księgi” podjęte będą w ciągu nadchodzącego roku budżetowego.

Nie ulega wątpliwości, że wydatki na dodatkowe zbrojenia wyniosą w roku budżetowym 1936 co najmniej 50 milionów f. ster. Ogółem więc należy się liczyć z tem, że wydatki na obronę imperjum wyniosą w roku budżetowym 1936-37 minimalnie przeszło 200 milionów f. st.

Ponieważ cały preliminarz wydatków budżetu W. Brytanji wynosi mniej więcej 800 milionów funtów, przeto wydatki na obronę i zbrojenia stanowiąc będą 25 proc. budżetu W. Brytanji. Po raz pierwszy od czasu wojny wydatki te dochodzą do takiego wysokiego odsetka budżetu.

Londyn, 4 marca.

(PAT) Budżet marynarki jest zwiększony o 9880 tys. funtów. Na zwiększenie budżetu marynarki składa się 4.645.109 f. st. na kontynuowanie nowych jednostek już będących w budowie 1.082 tys. na awiacje morską, na utrzymanie marynarki, a zwłaszcza na reparaację i przystosowanie okrętów wojennych do obrony przeciwlotniczej. Etaty marynarki są zwiększone o 4.613 ludzi. 29 pancerników i krążowników otrzymało obecnie przystosowania do startu (katapulty) oraz 37 samolotów, znajdujących się na pokładzie. Pierwszy lord admiralicji Monsell w oświadczeniu, uzasadniając powyższe wydatki, oświadczył, że cyfry te nie obejmują wydatków nadprogramowych, wynikających z projektów dobrojennych opublikowanych w dniu wczorajszym w t. zw. „Białej Księdze”, a także wydatków związanych z programem budowy nowych jednostek bojowych w r. 1936. Powyższe wydatki będą stanowiły przedmiot dodatkowych asygnacji, które zostaną przedłożone parlamentowi w przyszłości.

„OSTATNIA SERENADA”. Premiera w kinie „Europa”. Wielka amerykańska wytwórnia „Fox” przygotowała dla publiczności kinowej nowy, rewelacyjny film. Nie jest to wielkie widowisko filmowe, ale niezwykle subtelny, interesujący romans filmowy, zbudowany na najwspanialszych motywach muzycznych genialnego kompozytora, Franciszka Schuberta. Znakomity reżyser, James Tinling, zdołał osiągnąć przy nakreśleniu „Ostatniej serenady” najwyższą skalę artystycznych wrażeń, dobierając jednocześnie, ze znakomitą parą gwiazd, jakimi są: Nils Astor i Pat Paterson, niezapomniane, pieszczące ucho melodie tego wielkiego muzyka. „Ostatnia serenada” zalicza się czarem nieśmiertelnych melodii schubertowskich i znakomita gra artystów do pereł produkcji filmowej. Jest to uczta nie tylko dla kinomanów, ale dla całego świata kochającego miłość, śpiew i muzykę, a zarazem jest najwyższą rewelacją optyczną - muzyczną w świecie Dziesiątej Muzy. Premiera — dziś w kinie „Europa”.

Londyn, 4 marca

(Pat) W odpowiedzi na zapytania o pakt brytyjsko-niemiecki o zbrojeniach morskich i o dozbrojeniu Niemiec premier Baldwin oświadczył w Izbie Gmin: Rząd brytyjski nie zamierza odstąpić od zwyczaju pozostawiania w możliwie ścisłym kontakcie ze wszystkimi rządami, które są zainteresowane w ewentualnych rokowaniach na temat zbrojeń.

Po ogłoszeniu „Białej Księgi” Czy zbrojenia Anglii zabezpieczą pokój?

Londyn, 4 marca.

(PAT) Opublikowanie „Białej Księgi” stanowi główny przedmiot komentarzy prasowych, przesuując na drugi plan sprawy genewskie. Prasa prawicowa uważa program dozbrojenia za zbyt umiarkowany, zaś prasa lewicowa za „absolutnie nieuzasadniony”.

Jedynie „Times” i „Daily Telegraph” zachowują wobec projektu stanowisko życzliwe. „Times” pisze: Trudno przymusić, aby proponowane zarządzenia były niezgodne z potrzebami narodu. Zbrojenia nie mogą zabezpieczyć pokoju, lecz brak zbrojeń również go nie zabezpiecza. Nie porzucając polityki pokojowej, Anglia wyraźnie zrozumiała rolę,

Rząd brytyjski jaknajusilniej pragnie zapewnić zmniejszenie lub ograniczenie zbrojeń.

Locker - Lampson — (konserwatywa) oświadcza: Żądamy, aby ograniczenie zbrojeń dotyczyło w znacznym stopniu zbrojeń lotniczych. Flota niemiecka nie budzi w nas niepokoju, natomiast lotnictwo niemieckie jest dla nas niepokojące.

którą winna odgrywać w świecie; a mia nowicie winna uczynić nowe wysiłki w imię wspólnych interesów. „Biała Księga” formułuje program, który jest niezbędny lecz nie wywołuje entuzjazmu. Lecz należy sobie powinszować zarządzenia, za pośrednictwem którego rząd wyraził wotum zaufania krajowi.

„Daily Express” zarzuca projektom dozbrojeniom „etyczny charakter”, twierdząc, że społeczeństwo angielskie spodziewa się czegoś większego i lepszego.

„News Chronicle” wyraża zdumienie, kwalifikując program jako powstały pod wpływem paniki i nie zawierający żadnej idei konkretnej.

Paradoksalna sytuacja w Europie Zamiast rozbrojenia—dozbrojenie

Praga, 4 marca.

(PAT) Przywódca narodowych demokratów dr. Karol Kramarz, omawiając w „Narodnich Listach” obecną sytuację polityczną w Europie, pisze: „Musimy wybrać jeden z dwóch kierunków polityki, albo spocząć na zwiędłych warunkach genewskich traktatów i tolerować zagrożenie naszej samodzielności, przy dziwnej polityce zbiorowego bezpieczeństwa, która zamiast do po-

koju i obiecywanego rozbrojenia prowadzi do szalonych a nawet spóźnionych zbrojeń i do niezbyt podnoszącego na duchu faktu, że my i Francja szukamy schronienia u bolszewików, godząc się z ich amoralnością i krwawym terorem, albo usiłować stworzyć własną, zdrową i naturalną politykę rozstrzygnięć gospodarczych, a następnie politycznych w Europie”.

Podstawa Racjonalnej Kosmetyki są MYDŁA PRZETŁUSZCZONE

M. MALINOWSKIEGO



Przygotowane z najprzedniejszych surowców, według najnowszych zdobyczy wiedzy. Stosując je stale, idealnie konserwujemy cerę, nie dopuszczamy do tworzenia się zmarszczek i wiotczenia skóry.

Lab. Chem. Farm. Warszawa, ul. Chmielna 4.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Zamachowcy japońscy przed sądem wojennym Ks. Konoe rzekł się misji tworzenia rządu

Tokio, 4 marca.

(PAT) Agencja Domei donosi: Ks. Saiodzi przybył dziś w towarzystwie Ks. Konoe do siedziby rządu i zapytał księcia, czy przyjmie stanowisko premiera. Ks. Konoe udał się do pałacu cesarskiego, gdzie cesarz powierzył mu misję tworzenia nowego gabinetu.

Tokio, 4 marca.

(PAT) Agencja Domei donosi: Książę Konoe rzekł się misji tworzenia gabinetu.

Cesarz misję tę powierzył księciu Sajondzi.

Dotychczasowy minister dworu Yuasa ma zostać strażnikiem pieczęci prywatnej.

Na stanowisko ministra dworu wysuwają kandydaturę abecznego ambasadora Japonji w Londynie — Matsudaire.

Tokio, 4 marca.

(PAT) Agencja Domei donosi: Dziś zrana odbyło się posiedzenie przybocznej rady cesarskiej w obecności cesarza. Uchwalono utworzenie specjalnego trybunału wojskowego pod przewodnictwem ministra wojny, celem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie ostatniego powstania.

Wedle oficjalnych doniesień, w powstaniu brało udział ponad 1400 oficerów i szeregowych z 3-go pułku piechoty oraz 7-go pułku artylerji ciężkiej.

Paryż, 4 marca.

(PAT) Przyboczna rada cesarska jednogłośnie uchwaliła wydanie szeregu doniosłych zarządzeń z mocą ustawy.

Członek najwyższej rady wojennej gen. Niszi został mianowany generalnym inspektorem wyszkolenia wojskowego na miejsce gen. Watanabe, który został zamordowany 26 lutego.

Krażownik niemiecki w Japonji

Kobe, 4 marca.

(Pat) Dzisiaj przybył do Kobe niemiecki krażownik „Karlsruhe”, odbywający podróż naokoło świata. Jedenaste go marca krażownik niemiecki uda się do Jokohamy, skąd wyruszy do Ameryki.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał do Wisły

Katowice, 4 marca.

(PAT). Dziś rano przybył na wypoczynek do Wisły Pan Prezydent R. P. prof. I. Mościcki z małżonką. Wraz z Panem Prezydentem przybył p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski. Na dworcu kolejowym w Wiśle powitali Pana Prezydenta wojewoda dr. Grażyński, gen. Mond — jako zastępca dowódcy O. K., dalej kompanja honorowa 21 dywizji piechoty oraz dowódcy pułków 21 dywizji.

Na dworcu ustawił się szpaler dzieci szkolnych, które odśpiewały szereg piosenek. Po powitaniu Pan Prezydent odjechał do zameczku. Warte na zameczku zaciągnął 1 p. strzelców podhalańskich.

Pakt franko-sowiecki ratyfikowany przez komisję senatu

Paryż, 4 marca.

(PAT). Komisja spraw zagranicznych senatu po wysłuchaniu przemówienia premiera Sarraut uchwaliła 19 głosami przeciwko 4 przy czterech wstrzymujących się od głosowania, ratyfikację paktu francusko-sowieckiego. Sprawozdawcą został sen. Le Trocquer. — Prawdopodobnie projekt wejdzie na ple num senatu 12 marca.

Samochód ciężarowy wpadł do kanału 55 osób utonęło

Amsterdam, 4 marca.

(PAT). W Sneek, w czasie mgły, wskutek nieznajomości terenu przez kierowcę samochód ciężarowy wpadł do kanału miejskiego. Jakkolwiek wypadek zdarzył się opodal posterunku policyjnego i liczni policjanci rzucili się na łechmiast, na ratunek nie zdołano uratować nikogo z jadących w samochodzie. Z kanału wydobyto zwłoki 54-ch mężczyzn i 1 kobiety.

Wisła wzbiera

Toruń, 4 marca.

(PAT). Wisła pod Toruńm przybiera powoli, lecz stale. Dziś w godzinach popołudniowych zanotowano stan 3.78 mt. ponad poziom normalny. Kulminacja przewidywana jest w dniu 6 lub 7 b. m. przy stanie 4.10 — 4.20 mt. Kra wszędzie splywa bez przeszkód.

Warszawa, 4 marca.

Stan wody na Wiśle 4 m. 20 cm. Woda nie przelewa się przez brzozi i nie sięga wałów. Niebezpieczeństwa powodzi niema.

7 dni w Łodzi

W latach 1300 — 1336 założona została wśród borów wieś Łódź. Dookoła wsi płaszczysta gleba. Jak przypuszcza prof. Kóchanowski — wieś Łódź założył biskup kujawski Gerward, w każdym razie nazwę swą zawdzięcza miasto herbowi „Łódź”, jakim pieczętował się założyciel naszego miasta.

Okolo 1400 roku Łódź jest w posiadaniu biskupów włocławskich.

W roku 1806, czyli równo 130 lat temu Łódź, już jako osada, przechodzi w ręce rządu polskiego.



Marzec	Dzisiaj Adriana	6.15
5	Jutro Wiktor	17.20
Czwartek	Wschód słońca	15.07
	Zachód słońca	5.19
	Wschód księżyca	11.07
	Zachód księżyca	3.20
	Długość dnia	
	Przybyło dnia	

Przy bladej, szarawo - żółtej cerze, przysłoniętych oczach, złym samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się jić przez kilka dni zrana naczczo szklankę wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

Drobne wiadomości

OFICEROWIE REZERWY I PODCHORAŻOWIE, obłęd w roku bieżącym powołaniem na ćwiczenia wojskowe, otrzymała rozkazy do zgłoszenia się na ćwiczenia już w dniach najbliższych, niezależnie od terminu, w którym będą powołani. Inowacja ta została wprowadzona, aby dać możność zainteresowanym przygotowania się z awansu i uporządkowania swych spraw.

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE pozostawili w miesiącu lutym w tramwajach dojazdowych szereg przedmiotów. Odebrać je można w ciągu miesiąca na stacjach w Helenówku i w Chocianowcach. Nieodebrane w ciągu marca przedmioty, przekazane zostaną na cele dobroczynne.

MODERNIZACJA GAZOWNI posuwa się na przód w szybkim tempie. W roku 1935-36 ułożono nowe rurociągi na 15 ulicach, długości 6,485 metrów i ustawiono 183 latarnie na ulicach, które wogóle oświetlenia nie miały. Na 10 ulicach wymieniono stare rury na nowe i przygotowano do budowy nowej aparatury do chłodzenia i czyszczenia gazu od smoły i amoniaku.

ZMIANY W UBEZPIECZALNI społecznej na kierowniczych stanowiskach zajdą w najbliższym czasie. Narazie przeniesiony został do Biuletynu kierownik oddziału personalnego ubezpieczalni, Szukala, na jego miejsce zaś powołany został p. Balczak. Dalsze zmiany są w toku przygotowania.

BODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź — Miasto I urzędować będzie w dniu 16 bm. w lokalu wydziału wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kona i S-ki (Plac Kościelny 8), A. Charzemsky (Pomorska 12), W. Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67), J. Zajackiewicza i S-ki (Plac Boenera, Z. Gorczyckiego (Przejazd 19), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

CASINO

WAWA

Magda Schneider - Hans Moser

Nieodwołalnie ost. dzień!

Powszechny strajk włóknarzy ma się rozpocząć jutro, w piątek. — Uchwała konferencji międzyzwiązkowej. — Włóknarze żądają 6-godz. dnia pracy

Strajk włóknarzy trwa. W ciągu dnia wczorajszego unieruchomionych było 150 zakładów przemysłowych — strejkowało w samej Łodzi ponad 15.000 robotników.

Zaznaczyć należy, iż w godzinach rannych strajk obejmował większą liczbę robotników, aniżeli po południu. Stało się tak dlatego, iż niektóre fabryki, w których robotnicy porzucili pracę, złożyły oświadczenia, że będą umowę zbiorową honorowały w całej rozciągłości. Tak było m. in. w fabryce Eitingona, w której robotnicy rano porzucili pracę. Wobec tego jednak, iż dyrekcja firmy złożyła pisemną deklarację, iż umowę będzie honorowała, po dwóch godzinach robotnicy podjęli pracę.

Na terenie okręgu łódzkiego, w miastach prowincjonalnych, sytuacja strejkowa naogół nie uległa zmianie. Liczba strejkujących wzrosła do 14.000. W ten sposób w Łodzi i okręgu łódzkim, na 90.000 zatrudnionych robotników strejkuje około 30.000.

Wczoraj wieczorem w lokalu O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza 50, odbyła się międzyzwiązkowa konferencja przedstawieli wszystkich związków zawodowych włóknarzy, a mianowicie zw. klasowego, „Praca”, Chrz. Zjedn. Zawod., Z.Z.Z. i Z.Z.P., celem omówienia obecnej sytuacji i naradzenia się nad dalszą akcją.

Po kilkugodzinnej dyskusji, podczas której zebrani stwierdzili, że strajk rozszerza się zarówno w Łodzi jak i okręgu łódzkim — uchwalona została jednogłośnie rezolucja, w której przedstawiciele związków zawodowych wzywają wszystkich włóknarzy do rozpoczęcia powszechnego strejku w przemyśle włókienniczym.

Dzień imienin Marszałka Piłsudskiego będzie obchodzony przez młodzież szkolną

W związku ze zbliżającym się dniem 19 marca, wczoraj dyrekcje wszystkich szkół otrzymały zarządzenie ministerstwa oświaty następującej treści:

„Dzień 19 marca 1936 roku, jako pierwszy od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego dzień Jego imienia poświęca wszystkie szkoły pełnym skupienia i powagi obchodom ku czci Wielkiego Marszałka. Obchody te winny być zorganizowane wyłącznie przez młodzież szkolną, by umożliwić jej czynny udział w hołdzie dla Twórcy Nowej Polski.

Nadto wszędzie, gdzie to jest możliwe, należy udostępnić młodzieży wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radia w dniu 18 marca o godz. 19-ej i nadane w dniu 19 marca o godz. 12 w poł. po raz wtóry przez wszystkie rozgłośnie polskie.

W myśl zalecenia naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nie jest wskazane urządzenie większych publicznych uroczystości akademij, obchodów i t. p. Uroczystość 19 marca 1936 roku poprzedzą nabożeństwa żałobne wszędzie, gdzie jest świątynia na miejscu. Poza ten dzień 19 marca br. jest wolny od normalnych zajęć szkolnych“.

Przemysł pabjanicki wystosował w dniu wczorajszym do inspektoratu pracy pismo, w którym podkreśla, że gotów jest zobowiązać się do przestrzegania umowy zbiorowej, z wyłączeniem wszakże płacenia za postoje. Przemysł pabjanicki oświadcza, iż od tego jednego warunku nie odstąpi, gdyż ze względu na specyficzne warunki pracy w Pabjanicach, pod żadnym pozorem nie może płacić za postoje.

Przemysł zgierski również nadesłał wczoraj pismo do inspekcji pracy, wyrażając gotowość podpisania umowy pod warunkiem wszakże, że 8-godzinny dzień pracy przestrzegany będzie w całym przemyśle niezrzeszonym.

Radioodbiorniki

ELEKTRIT Co

zawsze produkują!

Pokazy i sprzedaż: **ALFA-RADJO** Nawrot 1, tel. 183-60.

Mord i samobójstwo w Japonji otoczone są nimbem bohaterstwa i sympatją narodu, jeżeli dokonywane są w imię patriotyzmu

Komentarze do ostatnich krwawych zająć w Japonji nie wyjaśniają właściwego ich podłoża. Niewzruszoną podstawą moralną narodu japońskiego, właściwą religiją, jednoczącą wszystkich Japończyków, jest miłość Ojczyzny i każdy Japończyk uważa siebie za strażnika bezpieczeństwa i honoru swej ojczyzny. Zdrajcą ojczyzny jest ten, kto choć cokolwiek, w pojęciu innych, zboczy z prawdziwej drogi honoru, patriotyzmu i miłości, winnej krajowi. Takiego zdrajcę piętnuje się w Japonji nie słowem, a czynem: albo musi popełnić samobójstwo, albo pasmo jego życia przecina mściciel — parliota, albo też, gdy osiągnąć go nie można, sam mściciel popełnia samobójstwo, by zwrócić swą śmiercią uwagę ogółu na „zdrajcę” i jego czyny.

Zemsta na kimś i śmierć samobójcza, które dawniej były w Japonji nieopisanym prawem, dziś są zwyczajem, który jest jakby ogniem pomiędzy przesłonością a teraźniejszością Japonji. Zwyczaj morderstw politycznych lub „adauczi”, t. j. „vendetty”, uważany był przez społeczeństwo za właściwą metodę karaniania tych, którzy działali na szkodę państwa, a rząd tolerował to, jako doskonały sposób podtrzymywania lojalności podwładnych wobec państwa i jego przedstawicieli.

Niedawno to jeszcze czasy, kiedy samobójstwo przez rozprucie brzucha, „harakiri”, było przymusem, pewnym rodzajem łaski, której nie każdy mógł dostąpić. Było ono niepisany przywilejem najwyższej warstwy narodu japońskiego, szlachty wojskowej, „samurajów”. Samuraj, jeśli miał ponieść karę,

slusnie czy nieslusznie, czynił siebie własnym sędzią, ponosząc karę z własnej ręki.

Kara śmierci, wymierzona przez karta, byłaby hańbą, i dowodem, że samuraj nie szedł drogą, której drogowskazami są męstwo i honor. Ten, kto rozciął sobie brzuch, pragnie tym bolesnym i dobrowolnym aktem dowiedzieć, że zdolny jest znieść ból, silniejszy ponad te, jakichby doświadczył, gdyby pozostał przy życiu.

Najtypowszem dla Japonji odzwierciedleniem krwawej zemsty i „harakiri” jest słynna historia „47 roninów”, czyli „biednych rycerzy”, którzy, pomściwszy śmierć swego pana, popełnili „harakiri” na jego grobie na rozkaz władz, w których ręce oddali się po dokonaniu mordu. Ci roninowie stali się symbolem lojalności, odwagi i cnoty, i, co najgodniejsze uwagi, za takich uchodzą również w oczach Władców państwa: gdy w r. 1868 słynny reformator Japonji, mikado Meidzi, obejmował władzę w nowej stolicy, jednym z pierwszych jego aktów było wyrażenie hołdu grobom tych bohaterów.

Mordercy polityczni protestują zawsze przeciwko czemuś, co wydaje się im złem dla państwa, dokonują mordu nie dla własnych korzyści i bez poparcia jakiegokolwiek stronnictwa, związani czasem tylko pośrednio lub bezpośrednio z jakimś związkiem partyjnym. Społeczeństwo japońskie żywi dla nich nie tylko szczery podziw, darzy ich ponadto nieklamana sympatją, widząc w nich uosobienie najwyższego bohaterstwa i



Przy grypie przebiegnięciu, bólu głowy i zębów służy Aspirin krajowej produkcji.

ASPIRINA BAYER

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko Zł. 0-90, za 20 tabl. Zł. 2-25

Przemysł pabjanicki wystosował w dniu wczorajszym do inspektoratu pracy pismo, w którym podkreśla, że gotów jest zobowiązać się do przestrzegania umowy zbiorowej, z wyłączeniem wszakże płacenia za postoje. Przemysł pabjanicki oświadcza, iż od tego jednego warunku nie odstąpi, gdyż ze względu na specyficzne warunki pracy w Pabjanicach, pod żadnym pozorem nie może płacić za postoje.

Przemysł zgierski również nadesłał wczoraj pismo do inspekcji pracy, wyrażając gotowość podpisania umowy pod warunkiem wszakże, że 8-godzinny dzień pracy przestrzegany będzie w całym przemyśle niezrzeszonym.

partjotyzmu. Zresztą i ci, których osiąga ręka zamachowców, mają dla nich uznanie. Znany jest wypadek, że wybitny mąż stanu, markiz Okuma, złożył wieniec na grobie tego, który, dokonawszy na niego zamachu, popełnił „harakiri”. Markiz nazwał go „nadczołowiekiem”, a jego czyn „dowodem najwyższego partyjotyzmu”. W apelu przez radio do zbuntowanych oddziałów podczas ostatnich zająć generał wojsk rządowych powiedział między innymi: „Żołnierze! Podziwiamy szczerze waszą odwagę i uległość waszym oficerom”.

ROZWESELL, ROZMIESZY, UBAWI KOMEDJA WIEDENSKA

KTO OSTATNI CAŁUJE

LIANA HAID IWAN PETROWICZ

wkrótce **GRAND KINO**

Jak Stalin usunął Trockiego

„Nie chciałem być Napoleonem” — twierdzi Trocki. — Stalin systematycznie usuwał trockistów z wybitnych stanowisk

Coraz częściej ukazują się ostatnio wiadomości o ciężkiej chorobie Trockiego, przebywającego ostatnio w Norwegii. Nie ulega już chyba wątpliwości, że dawny wódz czerwonej armji skończy swe życie na wygnaniu i nie doczeka się powrotu do swego kraju...

Tułaczka Trockiego po różnych krajach europejskich wysuwa ciągle aktualne pytanie, dlaczego człowiek ten, będący najpopularniejszą osobistością w Rosji po Leninie, mając w swych rękach tak potężny aparat jak czerwona armja, nietylko nie przeszkodził Stalinowi i jego otoczeniu w zagarnięciu władzy w okresie 1923/4 roku, ale bez walki zgodził się na dymisję ze stanowiska głównodowodzącego armji?...

Trocki na te pytania nie dawał dotychczas jasnej odpowiedzi. Zwrócono się więc do niego bezpośrednio. I oto w wydawanym przez siebie „Biuletynie opozycji” Trocki udzielił interpelantom szczegółowej odpowiedzi, której konkluzja jest następująca: — we wspomnianym okresie zamach wojskowy na Stalina i jego zwolenników nie przedstawiałby żadnej trudności i odbyłby się nawet bez rozlewu krwi, ale — „ja nie chciałem — powiada Trocki o sobie — robić z siebie Napoleona”!

Na odpowiedź tę zareagowała emigracja rosyjska, która stara się dowiedzieć że Trocki świadomie kłamie, chcąc przedstawić siebie w najkorzystniejszym świetle, w rzeczywistości bowiem nie miał on żadnych możliwości przeciwstawić się zorganizowanej dyktaturze Stalina i jego zwolenników.

Okres dwóch lat 1923 i 1924-go — stwierdza emigracja rosyjska — był okresem najbardziej burzliwym w życiu partji komunistycznej. Burzę tę wytworzyła opozycja, składająca się z najstarszych i poważnych partyjników, którzy ostro wystąpili przeciwko metodom, uprawianym przez komitet centralny partji i tym jej członkom, którzy stali na czele rządu. Opozycja ta wzmogła się na sile z chwilą, gdy członkowie dwunastego zjazdu partyjnego w kwietniu 1923 roku roznieśli po całym kraju wieść o beznadziejnym stanie zdrowia Lenina. Ten odruch opozycyjny osiągnął kulminacyjny punkt w październiku 1923 roku, kiedy to Trocki, członek Politbiura i narkom od spraw wojskowych oficjalnie poparł opozycję, wysyłając dnia 8-go października 1923 roku na adres komitetu centralnego utrzymanym w całym tonie list, w którym poddał krytyce panujący reżym, nazywając go niemożliwym do dalszego tolerowania. List ten dołączył oliwy do ognia. Opozycja wzmocniona poparciem Trockiego i pod jego ukrytą batutą reżyserską, rozpoczęła gwałtowną agitację w łonie partji przeciwko centralnemu komitetowi, a zwłaszcza przeciw trzem członkom: — Stalinowi, Kamieniewowi i Zinowiewowi. Agitacja nie ominęła również wojska, wśród którego podburzano przeciwko wierzchołkowi partyjnemu.

Agitacja ta dała wkrótce pożądane dla opozycji rezultaty. Niektóre organizacje wojskowe powzięły rezolucje wymierzone przeciwko grupie rządzącej. Sukcesy te tłumaczą się tem, że naczelnik politycznego kierownictwa armji,

Antonow-Owsiejenko, był zwolennikiem Trockiego. Owsiejenko do tego stopnia posunął swe poparcie, że odważył się nawet wystąpić do komitetu centralnego list z żądaniem natychmiastowego przywołania do porządku „wódców” — Stalina, Kamieniewa i Zinowiewa.

Stalin zorientował się w sytuacji i stwierdził, że promotorem opozycyjnej agitacji jest Trocki. Obawiając się przewrotu wojskowego, przedsięwziął niezwłocznie szereg środków ochronnych, ażeby z miejsca sparaliżować działalność wroga. Pierwszym jego czynem było nieznaczne, stopniowe lecz katagoryczne oczyszczenie komisariatu wojennego od osób, podzielających poglądy Trockiego i zastępowanie ich zdecydowanymi wrogami narkoma. W ten sposób w instytucji, na czele której stał Trocki, powstała jacejka, wymierzona przeciwko niemu. Gdy wszystkie placówki zostały obsadzone przez zwolenników Stalina, nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnika politycznego kie-

rownictwa armji i Antonow-Owsiejenko otrzymał dymisję.

W ten sposób Trocki obudził się pewnego dnia jako wódz bez armji. O przewrocie nie mogło już być mowy.

Ale nie ulega wątpliwości, — i to przyznają nawet emigranci rosyjscy — że gdyby Trocki sięgnął po władzę w początkach 1923 roku, kiedy miał jeszcze za sobą armję, a nie tracił wówczas czasu na bezpłodne pisanie protestów, sprawa przedstawiałaby się napewno inaczej. Trocki bał się przewrotu wojennego. Wódz czerwonej armji, licząc na swą popularność, starał się przeprowadzić swe zasady drogą „parlamentarną”, pokojową. Droga ta doprowadziła go do klęski. W styczniu 1924 roku Trocki musiał poddać się wyrokowi i wyjechać na Kaukaz. Od ostatnich miesięcy 1923 roku do 15 stycznia 1924 roku Trocki stał jeszcze nominalnie na czele armji, ale faktycznym wodzem wojsk sowieckich był już wtedy jego zaciekle wróg — Frunze. A. A-ow.

Dnia 4 marca rb. po krótkich, ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, brat, zięć i szwagier

b. p. Maurycy Lipnowski

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drożych nam zwłok nastąpi dziś w czwartek o godz. 12-iej w pol. z domu żałoby, ul. Gdańska 31-a.

O strasznym tym ciośle zawiadamiają przyjaciel i znajomych, pograżeni w głębokim smutku

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa i babka

b. p. SARA GOMBIŃSKA

przeżywszy lat 59.

Urodz. PINES

Wyprowadzenie drożych nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek dnia 5 bm. o godz. 12-iej w pol. z domu żałoby przy ul. Zachodniej 15, o czym zawiadamiają pozostali w żałobnym żalu

Zarządowi Stowarzyszenia „Chesed-Weemes” za słowa pociechy i ofiarnej pracy przy oddaniu ostatniej posługi drożym zwłokom nieodżałowanego męża mego

b. p. ARKADIUSZA HORSTEINA

oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazane mi współczucie, serdeczne „Bóg Zapłać” składa

ZONA.

O miejskie gimnazjum żeńskie prosiła delegacja nauczycieli p. wojewodę

W dniu wczorajszym delegacja związku nauczycielstwa polskiego przyjeżdżała do Łodzi, została przez p. wojewodę łódzkiego Hauke-Nowaka, któremu wręczyła memoriał w sprawie utworzenia w Łodzi miejskiego gimnazjum żeńskiego.

Delegacja wskazała, iż w Łodzi jest zbyt mało taniach szkół średnich, zwłaszcza żeńskich — po zlikwidowaniu miejskiego seminarjum Łódź posiadać będzie tylko jedną żeńską szkołę państwową. Dlatego właśnie społeczeństwo

łódzkie zainteresowane jest w powstaniu miejskiego gimnazjum żeńskiego ogólnokształcącego, w którym udostępniona byłaby nauka dzieciom niezamożnych rodziców. Wprawdzie tymczasowa rada miejska uchwaliła przeznaczyć na założenie tej szkoły odpowiednią kwotę, istnieje jednak obawa, że urząd wojewódzki pozycję tę ze względów oszczędnościowych skreśli.

P. wojewoda obiecał przychylnie ustosunkować się do tej sprawy. (i)

KAMIENIE ŻÓLCIOWE powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. stosujcie zioła **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego** Broszury bezpłatnie. Labor „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skl. apt.

Statut gazowni miejskiej wzorowany jest na statucie kanalizacji i wodociągów

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie kolegium magistratu, pod przewodnictwem prez. plk. Głazka. W posiedzeniu udział wzięli wiceprezydenci Godlewski i Kozłowski, dyrektor zarządu miejskiego Kalinowski oraz naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.

Posiedzenie było bardzo krótkie, załatwiono tylko kilka spraw z bieżącej gospodarki miejskiej. A więc, w pierwszym rzędzie, uchwalono statut gazowni miejskiej, jako samodzielnego przedsiębiorstwa, taki sam, jaki w swoim czasie

otrzymało przedsiębiorstwo „Kanalizacja i wodociągi”. W związku z tem postanowiono na najbliższym posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej, w dniu 12 bm. zgłosić wnioski o powołanie rad nadzorczych dla gazowni i kanalizacji i wodociągów.

Następnie rozpatrzono oferty przetargowe na dostarczenie materiałów budowlanych do robót sezonowych i zawieszono szereg projektów budowlanych, niezgodnych z zamierzeniami regulacyjnymi miasta. (i)



Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 7 z dnia 4 marca 1936 roku

1) — Przypomina się klubom par. 23 Północnych PZPN w brzmieniu jak następuje: „Każdy gracz może brać udział w grze w towarzystwie, do którego się zgłosi, dopiero po potwierdzeniu go przez PZPN dla tego towarzystwa”.

2) — Wzywa się SKS (Łódź) i PTC do rozliczenia się w ciągu 7 dni i wpłacenia należności z rozliczeń RTS „Widzewowi” od zawodów z dnia 5. 6. 35 (SKS) i z jesiennej rundy (PTC) pod rygorem zawieszenia.

3) — Podaje się do wiadomości, iż spowodu likwidacji sekcji piłki nożnej skreślone zostało z listy członków ŁOZPN Robotnicze Stowarzyszenie Wychowania Fizycznego „Sztetn-Gwiazda” w Ozorkowie.

Zawodnicy, zarejestrowani dla tego towarzystwa są automatycznie zwolnieni i nie podlegają przepisom o karencji.

Dymisja komisarza sędziów bokserkich

Jak się dowiadujemy komisarz łódzkich sędziów bokserkich p. Wiankowski zgłosił w dniu onegdajszym dymisję z zajmowanego stanowiska.

Rezygnacja p. Wiankowskiego ze stanowiska komisarza ma najprawdopodobniej związek ze skandalem na zawodach bokserkich z udziałem węgierskiego zespołu Ferencvarosi.

Mecz piłkarski WIMA — Union Touring

Oprócz LKS-u otwierają również w nadchodzącą niedzielę sezon piłkarski zespoły WIMY i Union Touring, które rozegrają spotkanie towarzyskie o godzinie 10,30 na boisku Wimy.

IKP walczy ze Skodą w niedzielę 15 marca

Ostatni mecz grażnowy o mistrzostwo Polski w hoksie, który odbędzie się w przyszłą niedzielę dnia 15 bm. w Łodzi, zostanie rozegrany o godz. 17-iej w sali Filharmonji. Drużyny wystąpić mają w następujących składach: Skoda: Fusan, Czortek, Kozłowski, Bakowski, Seweryniak, Matuszewski, Pisarski, Garstecki. IKP: Popielaty, Bartniak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowski, Pietrzak i Rosław.

Kto walczy na meczu Zjednoczone — Geyer

Na meczu Zjednoczone — Geyer, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 11,50 w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295 odbędą się walki następujących par: waga musza: Adamiak (Zjedn.) — Uściolski (G), waga kogucia: Zasina (Zl.) — Augustowicz (G), waga piórkowa: Kłewski (Zjedn.) — Wojciechowski (G) i Szczebiński (Zl.) — Kullbaska (G), waga lekka: Cyran (Zjedn.) — Mikołajczyk (G) i Dobras (Zjedn.) — Zbiński (G), waga półśrednia: Stankowski (Zl.) — Ostrowski (G) i waga średnia: Bartosiak (Zl.) — Mirowski (G).

Mecz zapowiada się b. ciekawie, a zwłaszcza walki: Kłewski — Wojciechowski, Cyran — Mikołajczyk, Stankowski — Ostrowski i Bartosiak — Mirowski.

Mecz lekkoatletyczny Zjednoczone — Kruscheender

W niedzielę 8 bm. odbędzie się w Pabjanicach w krytej hali Kruscheendera lekkoatletyczny mecz kobiecy Zjednoczone — Kruscheender. Program meczu przewiduje następujące konkurencje: bieg — 25 mtr., płotki 30 mtr., 300 mtr. skoki wdal z miejsca i rozbiegu, wżwyz oraz rzut kulą.

Nowe władze sekcji lekkoatletycznej LKS-u

Odbyło się walne zebranie sekcji lekkoatletycznej LKS-u, na którym wybrano następujące nowe kierownictwo sekcji — kierownik — p. Lubawski, zastępca p. Błaszczak, sekretarka p. Grunerówna, kronikarz p. Wł. Wróblewski, gospodarz p. T. Bobiński, kapitanka drużyny kobiecej p. M. Kwaśniewska, zastępczyni p. Noskiewiczowa, kpt. drużyny męskiej p. Błaszczak, członkowie kierownictwa pp. Radwański i Choleński.

Grand-Wino Jego Wielka Miłość

STEFAN JARACZ
LENA ŻELICHOWSKA
TAD. OLSZA
M. ZNIOZ
St. SIELANSKI

Wyjaśnienie

W związku z notatkami jakie ukazały się w prasie o zamierzonym jakoby skasowaniu powiatów brzezińskiego i łaskiego — Urząd Wojewódzki w Łodzi komunikuje, iż podane informacje o zamierzonym skasowaniu tych powiatów nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Obecnie rozpatrywane są jedynie projekty zmiany granic gmin wiejskich na terenie województwa łódzkiego w kierunku dostosowania ich do wymogów ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, p. 294).

Narodowcy łódzcy przed sądem w Warszawie

Dziś rozpoczyna się rozprawa apelacyjna. — Echa krwawych zająć przed Katedrą Św. Stanisława Kostki w dniu 3. maja 1934 r.

Dziś przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozpoczyna się sensacyjny proces odwoławczy łódzkich działaczy Stronnictwa Narodowego, który w pierwszej instancji toczył się w styczniu ub. roku. Na wokandzie sądu apelacyjnego sprawa ta znalazła się z jednej strony wskutek skargi odwoławczej prokuratora Kozłowskiego przeciwko uniewinnieniu części oskarżonych z adw. Kowalskim na czele, a z drugiej strony wobec odwołania się tych spośród oskarżonych, którzy zostali skazani.

Na ławie oskarżonych zasiadają znane nam już postacie: adw. Kowalski Kazimierz, Leon Grzegorzak, Ryszard Szczepny, Aleksander Stolarek, Stefan Podgórski, Zygmunt Hałaj, Czesław Chojnacki, Antoni Czernik, Aleksander Pawłowski, Kazimierz Patora, Wincenty Kozłowski, Władysław Meller, Tadeusz Warchoń, Henryk Konarzewski, Feliks Skierski, Franciszek Laskowski, Stefan Robakowski, Helena Kozuchowska i Marian Krajewski.

Akt oskarżenia dzieli się na trzy części i na trzy grupy też dzielą się oskarżeni, w zależności od popełnionych przez nich czynów.

Adw. Kowalski, Leon Grzegorzak, Ryszard Szczepny, Aleksander Stolarek, Stefan Podgórski, Antoni Czernik, Aleksander Pawłowski, Wincenty Kozłowski, Władysław Meller — oskarżeni są o należenie do związku, którego istnienie i ustrój miały być tajemnicą dla władz państwowych. Ci oskarżeni mieli stworzyć w łonie Stronnictwa Narodowego nielegalną organizację wojskową, podzieloną na „setki” i „dziesiątki”, zadawać członków tych oddziałów do przygotowywanej rewolty i głosić hasła czynnego obalenia rządu.

M. in. akt oskarżenia podaje, iż adw. Kowalski na zebraniach wielokrotnie mówił:

— Zdajemy sobie sprawę, że władzy nie zdobędziemy drogą legalną, drogą parlamentarną, musimy więc przygotować siłę zbrojną. Być może, rząd będzie chciał nas unieszkodliwić, ale my na każdy zamach odpowiadamy zamachem. Walka będzie krwawa, lecz wreszcie z bronią w rękę zdobędziemy władzę w Polsce.

Oskarżony Grzegorzak mówił na licznych zebraniach, że w Polsce rządzą Żydzi i że należy użyć przemocy, by stan ten nie trwał dłużej, wyrażając się:

— Nie zdobędziemy władzy legalnie, to zdobędziemy ją po bolszewicku, terrorem...

W ten sam sposób działali pozostali oskarżeni, działając w ramach ściśle konspiracyjnych, jak stwierdza akt oskarżenia.

Druga grupa — to oskarżeni, którzy doprowadzili do smutnych zająć przed Katedrą Św. Stanisława Kostki w dniu

3 maja 1934 roku. Są to: Zygmunt Hałaj, Tadeusz Warchoń, Kazimierz Patora, Franciszek Laskowski, Stefan Robakowski, Helena Kozuchowska i Marian Krajewski. Pamiętamy, że w czasie tych zająć omal nie została zbezczeszczona świątynia krwią, a ranni zostali policjanci, którzy usiłowali utrzymać porządek.

Do trzeciej grupy wreszcie należą Konarzewski i Skierski. Konarzewski był przewodniczącym koła dzielnicowego Stronnictwa Narodowego i w tym charakterze zajmował się kolportażem nielegalnych ulotek, zawierających paszkwile na rząd, wezwania do przygotowania powstania zbrojnego w Polsce i t. d. Skierski zaś, drukarz warszawski, przygotowywał te ulotki. Gdy policja aresztowała Konarzewskiego, Stronnictwo Narodowe, jak stwierdza akt oskarżenia, użyło triku: skreśliło go z listy członków i oznajmiło, że działał on

na własną rękę bez wiedzy zarządu stronnictwa.

Akt oskarżenia przytacza jeszcze okólniki wydawane przez zarząd stronnictwa, w których zakazywano członkom S. N. pomagać policji w tropieniu zbrodniarzy, o ile będzie się to działo przypadkiem w obecności członków S. N. Okólniki też nakazywały bojkot Półzyczki Narodowej, aby „doprowadzić do finansowego załamania państwa i łatwiejszego obalenia rządu”. Za okólniki te odpowiedzialni byli adw. Kowalski, Leon Grzegorzak, Aleksander Stolarek i inni.

Dziesięć dni trwała rozprawa w sądzie okręgowym w Łodzi. Skazani zostali Konarzewski na 2 i pół roku więzienia, Szczepny na 2 lata więzienia, Hałaj — na rok i 10 miesięcy więzienia, Skierski — na 1 rok więzienia, Laskowski — na 10 miesięcy więzienia, Robakowski

W obronie umów i ustaw

Zatargi w przemyśle budowlanym, skórzanym i pończosznym

Wobec zbliżającego się sezonu robót budowlanych, robotnicy podjęli akcję o zawarcie nowej umowy zbiorowej, na innych, niż dotychczas warunkach. Tymczasem w dniu wczorajszym inspektorat pracy otrzymał pismo od zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych, iż wypowiada ono umowę, dotąd obowiązującą.

W związku z tem w niedzielę odbędzie się w sali związkowej przy ul. Kilińskiego 105 walne zgromadzenie robotników, na którym zapadnie uchwała co do dalszej akcji.

Donosiliśmy już o niepowodzeniu konferencji w sprawie zawarcia umowy w przemyśle pończosznym. — Wczoraj związek zawodowy robotników - kotoniarzy postanowił zwołać na nadchodzącą sobotę walne zgromadzenie, celem powzięcia uchwały o proklamowaniu strajku.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie strajkujących robotników przemysłu skórzanego, na którym opracowano tekst umowy zbiorowej. Tekst ten przedłożony zostanie na konferencji w inspekcji pracy w dniu 6 b. m.

Kongres prac. umysłowych uchwalił domagać się reform społecznych

Donosiliśmy już pokrótce o przebiegu kongresu ogólnopolskiego pracowników umysłowych w Warszawie, zaznaczając, iż w toku dyskusji dominowało przekonanie o konieczności utworzenia stałego porozumienia pomiędzy organizacjami pracowników umysłowych a związkami zawodowymi robotników.

Kongres został zakończony onegdaj wieczorem, przyczem powzięto szereg interesujących rezolucji.

M. in. stwierdzono, że klasa pracująca w Polsce znajduje się w szczególnie ciężkim położeniu, wobec czego niezbędny jest szereg reform społecznych, które zlikwidowałyby ten stan rzeczy. Uznano za konieczne jaknajszysze wydanie ustawy o przymusie

zawierania umów zbiorowych łącznie z rozjemstwem w zbiorowych zatargach pracy, przyspieszenie realizacji izb pracy, oparcia ubezpieczalni społecznych na czynniku samorządowym, przestrzegania ustawodawstwa socjalnego i t. d.

W sprawie walki z bezrobociem uznano za konieczne zredukowanie godzin pracy do 6-ciu dniennie oraz zwiększenie przez Fundusz Pracy sum na walkę z bezrobociem pracowników umysłowych.

Wreszcie kongres postanowił wyłonić komisję porozumiewawczą, która utrzymywać będzie stały kontakt z robotniczymi organizacjami zawodowymi. (i)



— na 1 rok więzienia i Kozuchowska — na 1 rok aresztu. Skazani wnieśli apelację. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni i przeciw tej decyzji sądu wniósł apelację prokurator.

Rozprawa apelacyjna zapowiada się bardzo interesująco. Charakterystycznym szczegółem jest, iż obrona oskarżonych postanowiła zgłosić na początku dzisiejszej rozprawy wniosek o umorzenie sprawy na zasadzie amnestii. Amnestia dotyczy jednak tylko takich spraw, w których najwyższy wymiar kary przewiduje 6 miesięcy więzienia. Ponieważ artykuł K. K., z którego odpowiadają oskarżeni przewiduje kary do 5 lat więzienia — wątpliwe jest, czy prokurator zgodzi się z wnioskiem obrony. Szczegółowe sprawozdanie z procesu podamy w dniu jutrzejszym. (i)



Rada wojewódzka Funduszu Pracy

Jak się dowiadujemy, zarządzeniem p. wojewody łódzkiego powołana została do życia wojewódzka rada Funduszu Pracy, w skład której weszli jako przewodniczący — wojewoda Hauke-Nowaki, jako zastępca — wicewojewoda Potocki oraz jako członkowie J.E. ks. — biskup Jasiński, ks. — prałat Pogorzelski, ks. — pastor Dietrich, ks. — pastor Kotula, gen. Langner, prezes sądu okręgowego Maciejewski, prokurator Kałapski, wszyscy posłowie z grupy regionalnej łódzkiej, prez. — płk. Głazek, starosta dr. Wrona, dr. Skalski, dyr. inż. Wojewódzki, kpt. Gronczyński, płk. — Fogel, gen. — Maciszewski, dr. Misjon, dr. Tomaszewski, red. Gumkowski Adam Walczak i inni.

Posiedzenie wojewódzkiej rady Funduszu Pracy odbędzie się w najbliższym czasie. (i).

Jak uczcić dzień 19. marca

Uwagze regionalnych komitetów obywatelskich

Zbliża się dzień 19. marca. Pierwsze imieniny s. p. Marszałka Piłsudskiego bez Niego wśród nas. Co roku dzień ten jest symbolem hołdu, składanego od lat przez całą Polskę Józefowi Piłsudskiemu. Tembardziej w te imieniny tegoroczne w zgodnym akordzie serc, żaloby pełnych, cała Polska w skupieniu starać się będzie pobiec myślą ku tym chwilom, gdy On był z nami.

W społeczeństwie polskim sposób uczczenia Imienia Marszałka jest zawsze przedmiotem troski, którą na barki swebiorą okolicznościowo wyłaniane komitety i organizacje, zagadnienie właściwego i jaknajokazalszego obchodu Imienia musi urastać do zagadnienia zasadniczego, aby obchód Imienia jak najdalej był od szablonu, a natemiasz żeby zestawieniem programu jaknajłatwiej trafił do umysłu każdego obywatela i pozostawił w nim jaknajtrwalsze i najlepsze po sobie wspomnienie.

Poniżej pragnę uwagę komitetów i organizatorów obchodów imiennych skierować na tak aktualną dziś sprawę powiązania tych obchodów z regionalnymi wspomnieniami historycznymi z okresu ostatnich walk o niepodległość, to jest 1914—1918 roku. Pragnę skierować uwagę komitetów imiennych na możliwość połączenia obchodów z dobrze i żywo opracowanymi prelekcjami i artykułami prasowymi o charakterze historycznym, których zasadniczym celem byłoby:

- 1) zobrazowanie walki zbrojnej o niepodległość Polski, podejmowanej pod wodzą Komendanta w latach 1914—18 na danym odcinku regionalnym;
- 2) krótki zarys kontaktu danego regionu z Legionami Piłsudskiego, uzupełniony nazwiskami wybitnych legionistów ze szczególnym podkreśleniem zasług bohaterów poległych.
- 3) krótki zarys dziejów regionalnych oddziałów Polskiej Org. Wojskowej;

4) zarys historii tworzenia się pierwszych zębów państwowości polskiej w latach 1918—1919 z podkreśleniem momentu, jak dalece o rzeczywistości polskiej w latach nietylko 1914—1918, ale i w pierwszych chwilach wolności Państwa decydowała niezłomna woja Wodza Narodu.

Praktycznie rzecz całą przedstawiam sobie tak: regionalni działacze związków legionowych czy powiatowych przystąpią do zebrania materiałów historycznych, opracowaniem ich zajmą się komitety obchodów; w samych obchodach historycznych taka prelekcja na temat regionalny winna znaleźć się bezwzględnie na czołowym miejscu.

Pożytek tej pracy będzie niewątpliwie olbrzymi — najszerze masy dzisiejszego pokolenia zaznajomią się z gigantycznym dziełem ostatniego etapu naszych zmagani o wolność oraz szczegółowo poznają bezpośrednią rolę, jaką w dziejach tej walki odegrał Marszałek Józef Piłsudski.

Każda z takich prelekcji regionalnych musi dotrzeć jaknajszerszej także do młodzieży i do wojska.

Pożytek i korzyść takiego „historycznego” powiązania obchodów imiennych z prelekcjami dziejowymi będzie potrójna.

Prelekcja taka umocni i pogłębi swia domość bezpośredniej roli, jaką odegrał w życiu najmniejszej komórki organizacyjnej czy to Legionów, czy Polskiej Organizacji Wolności, czy innych formacji niepodległościowych Józef Piłsudski jako Wódz i jako Symbol.

Jako część składowa programu obchodowego prelekcja ta zobrazuje wobec najszerzych mas dzieje regionalnych walk o wolność, historię udziału danego regionu w czynie zbrojnym, spotęguje zatem i pogłębi kult tych mas dla ofiarności i pracy wojowników wolności.

Stanowiec będzie jakże cenny przyczynkiem dla całokształtu dziejów walk o Polskę — dla potomnych.

Jan Woitwiński.

„Przestańcie wierzyć panu G. B. S.”

List Bernarda Shawa do dyrektorów, krytyków i publiczności teatralnej

Bernard Shaw urządził się bardzo wygodnie: kpi z całego świata. Kpi z publiczności, która z zainteresowaniem przysłuchuje się wszystkiemu, co on mówi i czyta co on pisze, kpi z teatru i kpi nawet z siebie samego. Czasem stał się nagle poważny i skupiony, udaje, że jest przepojony t. zw. „Weltschmerzem”, to znów zaczyna niemilosierdzie wyszydzać właśnie to swoje cierpienie. Jednego dnia twierdzi, że bolszewicy stworzyli raj na ziemi, a nazajutrz atakuje ustrój sowiecki. Występuje z patosem w obronie najpiękniejszych ideałów ludzkości, by w chwilę później oświadczyć z zimną krwią, że te wszystkie sprawy nie są warte funta kłaków.

Z specjalną satysfakcją wykiwa swych wielbicieli i wielbicielek. Szydzi z całego świata, a już specjalnie z Anglii i Anglików. Nie przepuścił dotąd ani jednej okazji, by nie wykić czegoś, co angielskie.

Swą komedię „Cesarz Ameryki”, na którą z niecierpliwości czekała Anglia, oddał on niespodziewanie Warszawie. Dlaczego? Przedewszystkiem dlatego, aby zirytować Anglików. I śmiało się serdecznie, gdy dzienniki angielskie pisały, że przecież to nieładnie z jego strony, iż prapremjera odbyła się nie w Anglii. Od szeregu miesięcy wiadome było, iż pisze on nową komedię p. t. „Miljonierka”. Już zawczasu prozono go, aby prapremjera odbyła się w Londynie. Na złość wszystkim Shaw oddał tę komedię Wiedniowi, mimo, iż w Londynie czyniono już przygotowania do wystawienia tej sztuki.

I oto odbyła się w Wiedniu, w „Teatrze Akademickim” prapremjera, przyjęta z niezwykłym entuzjazmem. Nic dziwnego zresztą: komedia jest wysmienita.

Bohaterka o dzwicznym imieniu Epifania, dziedziczy wiele milionów po swoim ojcu. Ale papa postawił w testamencie warunek: musi ona wyjść za mąż za człowieka, który rozpoczął swą karierę życiową mając w majątku 150 funtów, a po sześciu miesiącach miał już 50.000. Gdzie znaleźć takiego człowieka?

Szczęśliwym zdobywcą jej milionów staje się bokser, człowiek o fenomenalnie dużych mięśniach i fenomenalnie małym mózgu. Epifania wychodzi z niego zamaż, ale wkrótce okazuje się, że wspaniałe bicepsy nie gwarantują jeszcze szczęścia w małżeństwie. Epifania rozwodzi się i szuka następnego kandydata. Spotyka filozofa, z którym zaczyna flirtować. Ale i jego ma po krótkim czasie dosyć: filozof ma fenomenalnie rozwinięty mózg, ale zbyt miernie bicepsy.

Autor wprowadza swą bohaterkę do najróżniejszych sfer społecznych. Pomaga jej nawet zejść na samo dno życia. Aby poznać życie biedaków, angażuje się ona jako służąca do knajpy, pobiera tam 35 szylingów miesięcznie, a gdy wreszcie nudzi się jej — kupuje całą knajpę ze wszystkim, co się w niej znajduje.

Bernard Shaw wcielił się w swą bohaterkę — przez cały czas każe jej wykiwać i wyszydzać wszystko, co ona widzi i słyszy.

Aż wreszcie spotyka „jego” — tego, którego szukała. Jest to lekarz egipski, człowiek nastrojony bardzo mistycznie, ciągle wspominający Allaha. Decyduje się wyjść za niego zamaż. Ale warunek ojca musi być spełniony. Wreca mu więc 150 funtów i mówi:

— Jeśli w ciągu sześciu miesięcy zamienisz te 150 funtów na 50.000, wezmiesz mnie i moje miliony.

Ale lekarz egipski nie umie „robić pieniędzy”. Przechodzi szereg śmiesznych perypetii, aż wreszcie traci te 150 funtów. Epifania jednak nie zrywa z nim. Przeciwnie, decyduje się wystąpić

do sądu o obalenie tej klauzuli w testamencie i wychodzi za egipcjanina. Kurtyna opuszcza się.

Widzowie są równocześnie rozentuzjasmowani, ale także rozczarowani. Oczekiwali tak wiele, a okazało się, że poprostu zakpił on sobie z nich. Dowodem tego był list, który w tydzień po premierze nadesłał Bernard Shaw do redakcji jednego z dzienników wiedeńskich:

„Czyżby — pisze Shaw — publiczność wiedeńska istotnie poważnie potraktowała mą sztukę? A przecież to był tylko niewinny żart. Każdy logicznie myślący człowiek musi przyznać, że takiej sztuki wystawić w teatrze nie można, jeśli się nie chce uważać widzów za idiotów. Przekonany jestem, że gdyby podobną komedię napisał człowiek, nie noszący nazwisko Shawa, dyrektorzy teatrów, do którychby się

zwrócił, pośpieszyliby zrzucić go przy pomocy woźnych ze wszystkich schodów. Ale ja już mam takie dziwne szczęście. Wystarczy, bym coś napisał, niechaj to będzie największa bzdura, wszyscy traktują to poważnie, syplą komplementami, dyrektorzy teatrów biją się między sobą o prawo wystawienia jej na scenie, a krytycy teatralni myślą i myślą, co ja właściwie chciałem w tej bzdurze powiedzieć. Moi kochani, przestańcie wierzyć panu G.B.S. To stary cynik, który kpi z was w żywe oczy, a wy, o dziwo, nagradzacie go jeszcze za to oklaskami.”

Na taki list mógł się zdobyć istotnie tylko pan G. B. S. — George Bernard Shaw. Ale czy jest zresztą na świecie człowiek, który mógłby z całą stanowczością powiedzieć, kiedy Shaw mówi szczerze i poważnie, a kiedy kpi i śmieje się?

N. T.

Laureat nagrody muzycznej

prof. Kazimierz Sikorski — wspaniały muzyk i doskonały pedagog

Donosiliśmy już w depeszach o przyznaniu państwowej nagrody muzycznej Kazimierzowi Sikorskiemu, profesorowi konserwatorium warszawskiego, znakomitemu kompozytorowi, wybitnemu muzykowi i pedagogowi.

Prof. Sikorski, urodził się jako syn emigranta — socjalisty w roku 1895 w Zurichu i tam, a następnie w Londynie spędził wczesne dzieciństwo i lata chłopięce. Po powrocie rodziców do Warszawy — ukończył już w kraju gimnazjum poczem studiował równocześnie w szkole muzycznej im. Chopina oraz na uniwersytecie warszawskim. Pod kierunkiem prof. Szopskiego zdobył prof. Sikorski w Warszawie wykształcenie czysto muzyczne, na uniwersytecie (później lwowskim) pogłębił je na wydziale filozoficznym studiami nad muzykologią, estetyką sztuki i t.p. przedmiotami ogólnymi.

Niemal pierwsze kroki jako nauczyciel stawił prof. Sikorski w Łodzi: w latach 1921 — 1925 w konserwatorium p. Kijewskiej. Już wtedy, jako młody człowiek i młody pedagog, zdobył sobie prof. Sikorski uznanie wśród swych uczniów w Łodzi: potrafił zapalić swych słuchaczy swym głębokim umiłowaniem przedmiotu, potrafił ponadto zjednać uczniów dla swej pełnej najgłębszej i wszechstronnej kultury postawy wobec sztuki w ogóle i muzyki w szczególności. Może owo dzieciństwo spędzone zagranicą, może lata późniejsze, spędzone w kraju, zawsze w otoczeniu ludzi prawdziwie kulturalnych, wolnych od uprzedzeń wszelkiego rodzaju, może dalsze wreszcie studia zagranicą — spowodowały, że prof. Sikorski jest dziś obok

Szymanowskiego najpierwszym przedstawicielem naszej łączności muzycznej z Zachodem i że jako pedagog holduje nowym prądom w muzyce.

Autor dzieł symfonicznych, kameralnych i chóralnych, jest prof. Sikorski wychowawcą całego prawie pokolenia kompozytorów polskich. Do jego najwybitniejszych uczniów należą Roman Palester, Marjan Neuteich, Grażyna Bacewiczówna, Jan Ekiert, Roman Majewski i inni. Wydany przez leureata pierwszy polski wzorowy podręcznik instrumentoznawstwa — jest wielką zdobyczą naszej nauki w tej dziedzinie, obecnie pracuje nad obszerną „Harmonją”, której cały polski świat muzyczny oczekuje z wielkim zainteresowaniem.

Trudno o odznaczenie, któreby wywołało tyle szczęścia i jedynomyślnej radości, ile przyznania nagrody prof. Sikorskiemu. Ukochany przez swych uczniów, których jest nie tylko mistrzem najbardziej autorytatywnym, ale i przyjacielem najszerzej, lubiany przez wszystkich, jako najmiłszy na świecie człowiek, subtelny, uczynny i zawsze najchętniej w cień się usuwający — otoczony jest laureat wielkim gronem ludzi, oddanych mu do głębi. W całym tym wielkim obozie przyjaciół mistrza panuje dziś wielka radość: odznaczony został znakomity muzyk i wspaniały człowiek.

Do gratulacji, które laureat zbiera dziś z całego kraju — przyłącza się piszący te słowa, tem chętniej, że łączą go z Kazimierzem Sikorskim stosunki wielkiej życzliwości, zapoczątkowanej przed dziesięć laty w Paryżu. (g.)

Zgon prof. Nicolle'a

laureata nagrody Nobla, znakomitego bakterjologa

Przed kilku dniami dopiero donieśliśmy o zgonie znakomitego uczonego, profesora Pawłowa. I oto znowu nauka okryła się żałobą: zmarł w Tunisie, profesor Charles Nicolle, również wielkość naukowa najwyższej miary, również laureat nagrody Nobla w dziedzinie medycyny (1928).

Nicolle urodził się w Rouen w roku 1866-ym. Swoje wykształcenie bakterjologiczne zdobył w Instytucie Pasteura, gdzie wybił się bardzo szybko.

Specjalizuje się w medycynie tropikalnej. W roku 1903-im zostaje przez rząd skierowany do Tunisu, gdzie staje na czele stacji pasteurowskiej. Jego zasługą jest zorganizowanie służby zdrowotnej dla północno-afrykańskich kolonii francuskich.

Największe znaczenie posiadała badania Nicolle'a nad dudem plamistym. W roku 1911-ym opublikował uczone francuski pracę, w której udowodnił, że zarazki duru przenoszone są przez

W zakreś choroby zakaźnych, które

studował Nicolle wchodzi jeszcze prócz duru plamistego: dury powrotne, Kala Azar, jaglica, gorączka falująca, grzybice i t. d. Za swoje prace naukowe odznaczony został Nicolle nagrodą Nobla, a jeszcze przedtem, w roku 1922 nagrodą medyczną „Karthago”. Był on członkiem szeregu akademii naukowych. Brał udział w licznych zjazdach bakterjologów i epidemjologów utrzymując kontakt z uczonymi całej Europy. Bawił również w Polsce.

Sylwetkę prof. Nicolle należy uzupełnić tem, że ten wielki uczone, godny kontynuator prac Pasteura, był również uzdolnionym pisarzem, autorem szeregu powieści.

Nasza rozwijająca się od niedawna literatura naukowa może się poszczycić tem, że w katalogu jej znajduje się jedno z najświetniejszych dzieł Nicolle'a: „Narodziny, życie i śmierć chorób zakaźnych”. Cenna ta książka ukazała się w przekładzie doktora Leonarda Chwatka, młodego uczonego, łodzianina, ucznia zmarłego profesora. (wi.)

7 muzyki

Akademja ku czci Ign. Paderewskiego

Nazwisko Paderewskiego otoczone jest aureolą najwyższej czci nie tylko w Polsce, lecz na całym świecie. Jego wielki talent pianistyczny zdobywa mu najświetniejsze stanowisko w dziedzinie kultury muzycznej Europy i Ameryki, a drodze koncertowe mistrza, szczególnie w okresie powojennym, stają się istnym pochodem tryumfu artystycznego.

Czarując słuchaczy swą świetną grą, zdobywając ich serca dla swej nieporównanej sztuki odtwórczej, Paderewski równocześnie planowo wyzyskuje sukces osobisty dla propagandy na rzecz Polski. Otoczony wielbicielami z pośród najwybitniejszych jednostek świata politycznego Zachodu, wielki patriota staje się jakgdyby nieoficjalnym ambasadorem Polski. Zabiega o liczne sprawy swych rodaków, urabia opinię publiczną w duchu przychylnym dla Polski i usiłuje wytworzyć pośród miarodajnych czynników zagranicznych atmosferę zaufania i przyjaźni dla ciężkiej kultury narodu polskiego.

To też wtorkowa akademja ku czci mistrza przybrała charakter podniosłej uroczystości. Po zagajeniu zebrania przez p. Zygmunta Fiedlera, połączone chóry stowarzyszeń śpiewających pod kierownictwem prof. Pędzimeża odśpiewały polonez a-dur Chopina. Skolei prof. Sulikowski w pięknej a treściwym przemówieniu scharakteryzował działalność wielkiego artysty — obywatela, przekazując potomności właściwą ocenę zasług Ignacego Paderewskiego.

W części koncertowej usłyszeliśmy na wstępie szereg utworów mistrza w wykonaniu Ł.O.F. pod dyrekcją Teodora Rydera. W dalszym ciągu programu p. Aniela Szlemińska odśpiewała arję z opery „Manru” oraz szereg pieśni Paderewskiego. Artystka ujmie szlachetną barwą głosu o nieskazitelnym czystości brzmienia oraz wdziękiem i prostotą interpretacji. Spośród licznych śpiewaczek polskich Aniela Szlemińska wyróżnia się rodzajem swego talentu, uprawiając muzykę liryczną z zamiłowaniem i wysokim kunsztem.

Na zakończenie programu usłyszeliśmy jeden z najcenniejszych utworów fortepianowych Paderewskiego, „Fantazję Polską” w wykonaniu prof. Henryka Sztopmki. Artysta, uczeń Paderewskiego, sumiennie opracował dzieło swego mistrza, oddając w głębokim ujęciu monumentalne zarysy i podniosły nastrój kompozycji. Wreszcie nad program utalentowany pianista odegrał szereg utworów Chopina.

R. W.

Kronika literacka

Za największego poetę włoskiego uważano dotąd Leopardiego. I choć wstawił się po nim Carducci, który otrzymał nawet nagrodę literacką Nobla, Leopardiego przyznawano zawsze pierwszeństwo i stawiano go na czołowie miejsc w poezji włoskiej. Obecnie krytyki angielska i francuska odkryły nowy talent, jednoznacznie twierdząc, że narodził się największy poeta Italii. Jest nim Giuseppe Ungaretti, którego tom poezji wywołał wielkie poruszenie w świecie literackim i któremu prorokują zajęcie czołowego miejsca w poezji światowej.

W Anglii wyszła obecnie niezwykła książka p. t. „Atlas zatopionych okrętów”. Nie jest to beletrystyka — jest to zbiór napisanych w pięknej formie opowiadań o okrętach, które zatoniły, o ich położeniu geograficznym, o ładunkach złota, które poszły z nimi na dno.

Książka cieszy się wielkim powodzeniem, a kto wie czy nie pobudzi wielu poszukiwaczy przygód do prób wydobycia zatopionych bogactw z głębin morskich.

W ciągu jednego roku 1935 w Niemczech odznaczono dokładnie 70 poetów. Jedynie pismo „Frankfurter Zeitung” ma odwagę podkreślenia tej inflacji odznaczeń, twierdząc, że odznaczono „poetów”, którzy na to miłośnicy zupełnie nie zasługują, a tem samem wyrządono złą przysługę literaturze i poezji niemieckiej.

Uwaga „Frankfurter Zeitung” jest słuszną, ale nie wyczerpuje ona tematu. Nie dodaje bowiem, iż ci, którzy odznaczali, wiedzieli dlaczego odznaczają. Albowiem wszyscy odznaczeni są starymi członkami partii narodowo-socjalistycznej i zostali przedstawieni do nagrody przez kierownictwo partii. Ciekawe, kto by się odważył przeciwstawić takim wnioskom.



CAPITOL

Frapujący dramat uczuć i napiętości ludzkich w filmie reżyserji Williama K. Howarda p. t.

„OSACZONA”

Nowa potężna kreacja

SYLVII SYDNEY

NADPROGRAM wspaniały dodatek kolorowy oraz kronika i aktualności P. A. T.

Dziś premiera!

SALA FILHARMONJI
tel. 213-84

Koncert LEA LUBOSZYC

Amerykańskiej Skrzypaczki Światowej Sławy

Przy fortepianie Eugen Helmer.

W programie utwory Bach, Achron, Bruch, Wieniawski.

DZIŚ w czwartek, dnia 5-go marca o godz. 8.30 wiecz.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji

Dziś o godz. 9-ej wiecz.

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25.

Tylko jeszcze 6 występów „JOSIE KALB” z Morisem Szwarcem

I w Paryżu jest ciasno...

Warszawa, Łódź, Kraków narzekają na ciasnotę ulic, na powolną i ciężką komunikację, która nie daje rady frekwencji pasażerów w pewnych godzinach. Mówi się jak o zbawieniu o wprowadzeniu metro np. w Warszawie. A tymczasem gdzie indziej wcale nie jest lepiej, choć jest metro i inne jeszcze środki komunikacji.

W Paryżu więc, gdzie trzynastą linią podziemnej kolei elektrycznej t. zw. metro przewozi dziennie 3 miliony ludzi, najgorętsza frekwencja zdarza się między godz. 5 a 7 popołudniu, sięga bowiem 300,000 osób. Ruch pociągów na liniach metro rozpoczyna się już od godziny 5 rano, a ilość pociągów rozpoczyna się od 37, by o godz. 5 pp. dosięgnąć cyfry 450. Pomimo to w niektórych punktach i godzinach ścis i tłok jest tak wielki, iż trzeba przeczekać niekiedy dwa i trzy pociągi, aby dostać się do wagonu. Dla zagęszczenia ruchu postanowiono zatem przyspieszyć bieg pociągów i doprowadzić szybkość ich do 25 km. na godzinę (dotychczas 20 km.) i jednocześnie skrócić postoje na stacjach.

Z ŁÓDZKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO.
Dziś, w czwartek, dnia 5-go marca, odbędzie się w gmachu gimnazjum miejskiego imienia Józefa Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) posiedzenie naukowe oddziału łódzkiego Polskiego Tow. Historycznego. Na porządku dziennym odczyt o twórczości naukowej Szymona Askeodocyt. Zostanie on wygłoszony przez prof. nazego. Zostanie on wygłoszony przez prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej Włódz. Dzwonkowski, jednego z najwybitniejszych uczniów i najbliższych współpracowników zmarłego w roku ubiegłym uczonego. Początek o godz. 20-ej min. 15. Goście mile widziani.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

- CZWARTEK, dnia 5-go marca.**
- 6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze”.
 - 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki.
 - 6.34—6.50: Gimnastyka.
 - 6.50—7.20: Muzyka (płyty).
 - 7.20—7.30: Dziennik poranny.
 - 7.30—7.50: Muzyka (płyty).
 - 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący.
 - 7.55—8.00: Parę informacji.
 - 8.00—8.10: Audycja dla szkół: „Na kiermaszu Kaziukowym” reportaż Ciotki Albinowej (z Wilna).
 - 8.10—11.57: Przerwa.
 - 11.57—12.00: Sygnał czasu z Warszawy.
 - 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
 - 12.03—12.15: Dziennik poł.
 - 12.15—13.00: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich, poprzedzony pogadanką Tadeusza Mazgnera. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Olgierda Straszynskiego, Lucyna Szczepańska — sopran, Aleksander Michałowski — bas.
 - 13.00—13.25: Paweł Kochański i Artur Rubinstein grają sonatę d-moll, op. 108 Nr. Jana Brahmsa (płyty).
 - 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego.
 - 13.30—14.30: Koncert zyczeń. 14.30—15.12: Przerwa.
 - 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki.
 - 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
 - 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
 - 15.30—16.00: „Od piosenki do piosenki” — Wykonawcy: Hanna Brzezińska — śpiew, Jan Zyński — fortepian.
 - 16.00—16.15: „Czy chcecie jeszcze o Marceljaniku?” — opowiadanie Stefana Themersona dla dzieci — wygłosi Henryk Ładosz.
 - 16.15—16.45: Muzyka lekka (płyty).
 - 16.45—17.00: Cała Polska śpiewa — koncert w wykonaniu chóru żołnierskiego I-go dywizjonu pomiarów artylerji pod dyr. kapr. A. Ulyśa (z Turunja).
 - 17.00—17.15: „Wielkie i drobne wynalazki” — „Jak z ziarnka bawełny powstaje koszula”, odczyt wygłosi inż. J. Bornstein.
 - 17.15—17.50: „Włoskie nastroje” w wyk. orkiestry kamerainj. A. Hermana (z Krakowa).
 - 17.50—18.00: Aktualna pogadanka gospodarza.
 - 18.00—18.30: Koncert szwedzkiej muzyki symfonicznej pod dyr. A. Järnefelta (płyty).
 - 18.30—18.40: „Teatr i Film” — feljeton dr. Jerzego Ronarda-Bujańskiego p. t. „Na mar-

- ginesie premierji w Teatrze Miejskim „Zolnierz i Bohater” Bernarda Shawa.
- 18.40—18.45: „Jak spędzić święto?” poradzi Ludwik Szumlewski.
- 18.45—19.10: Koncert Orkiestry 28 p. p. Strzel Kan. pod dyr. por. Aleksandra Gaula.
- 19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
- 19.20—19.35: Koncert reklamowy.
- 19.35—19.40: Łódzkie wiadomości sportowe.
- 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
- 19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
- 20.00—20.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górczyńskiego z udz. B. Brzezińskiego — gwizd.
- 20.45 — 20.55: Dziennik wieczorny.
- 20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.
- 21.00—21.35: Wielki Teatr Wyobraźni: premiera oryginalnego słuchowiska p. t. „Pustkowie”. Napisał Andrzej Rybicki (ze Lwowa).
- 21.35—22.00: „Nasze pieśni” — odśpiewa Jądwiaga Hennert.
- 22.00—22.30: Koncert Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej. Transmisja z sali konserwatorium. Wykonawcy: Lidja Kmitowa (skrz.), Seweryn Śnieckowski (obój), Rafał Halber (wiolonczela).
- 22.30—23.30: Muzyka lekka z kawiarni „Cafe-Club”. W przerwie o godz. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Godz. 20.00. SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny. — OSŁO: Koncert ork. filharm. — 20.10. FRANKFURT: „Msza c-moll Mozarta”. — KROLEWIEC: Koncert wieczorny. — KOLONJA: Wesoła audycja. — KOPENHAGA: Koncert symf. — 20.15. BUKARESZT: Koncert symf. — M.OSTRAWA: Muzyka operetkowa. — 20.35. MEDJOLAN: „Siberia”, opera Giordana. — RZYM: Quartetto vagabondo” — operetka Petriego. — 20.45. POSTE PARISIEN: „Wiener i Doucet w swoim repertuarze”. — 21.15. MONACHJUM: Koncert. — 21.30. PRAGA: Koncert radjook. — 21.30. PARIS P.T.T.: Dawne przeboje. — ANGLJA (Nat. Progr.): Radio-rewia. — 21.40. BUDAPEST: Recital skrzypcowy.
- Godz. 22.00. SZTOKHOLM: Muzyka lekka. — 22.10. WIEDEN: Koncert popularny. — 22.15. LUKSEMBURG: Koncert symf. — 22.30. KOENIGSWUST: „Nočna muzyčka”. — KOLONJA: Utwory G. Schumanna z udziałem kompozytora.
- Godz. 23.00. SZTUTGART: Koncert rozrykowy. — MONACHJUM: Koncert nocny. — 23.10. ANGLJA (Reg. Progr.): Muzyka taneczna.



TEATR MIEJSKI.

WYSTĘPY ALEKSANDRA WĘGIERKI

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wieczorem po cenach znizowanych „Jęgor Bułczow” Maksyma Gorkija

Jutro premiera satyrycznej komedji Bernarda Shawa „Zolnierz i bohater”. Pełna błyskotliwej akcji i świetnych sytuacji komedja ta grana była ostatnio w Warszawie 130 razy. W sztuce występuje Aleksander Węgiérko, kreujący rolę Blundschli’ego. Reżyserja Aleksandra Węgiérki. Dekoracje Bolesława Kudewicza.

„Zolnierz i bohater” powtórzony będzie w sobotę i w niedzielę wieczorem.

„DAMY I HUZARY” DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI

W sobotę o godz. 4-ej po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: pełna romantycznego wdzięku i kawalerskiego rozmachu komedja Al. hr. Fredry „Damy i huzary” w reżyserji Józefa Leśniewskiego.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. uroczą bajka dla dzieci „Beksa”, urozmaicona mnostwem barwnych i efektownych wstawek tony na oba te widowiska znizowane.

Zbiorek, książki i przemiane materji utrzymują w porządku **ZIOLA PRZECZYSZCZAJACE KARPINSKIEGO.**

OSTATNIE DNI WYSTĘPÓW MORISA SZWARCA W ŁÓDZI

Przeróbka sceniczna piewści I. Zygiera „Josie Kalb” grana jest przez zespół artystyczny Morisa Szwarca w teatrze „Rozmaitości” przy kompletach. Ciekawe to widowisko zejdzie jednak niebawem z afisza, gdyż teatr Morisa Szwarca daje w Łodzi już ostatnie występy i za 7 dni udaje się w dalsze tournée do Krakowa, Lwowa i Wilna.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY N. SZPIGLA

W dniu dzisiejszym zamknięta zostaje wystawa obrazów znanego art.-malarza N. Szpigla, mieszcząca się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 90.

Wystawa cieszyła się przez cały czas jej trwania, zakłóconym powodzeniem wśród inteligencji łódzkiej. Nietwópliwie w ostatnim dniu zwiędza ją jeszcze wszyscy ci, którzy dotychczas tego nie uczynili.

KONCERT LEI LUBOSZYC W SALI FILHARMONJI

Dziś przyjeżdża do Łodzi skrzypaczka Lea Luboszyc i koncertować będzie w sali Filharmonji.

DO RAK
przeciw pierzchnięciu i czerwienieniu stosujcie **KREM PRAKATÓW**
„PERFECTION”

FRANCISZKA GAAL Katarzynka

Rekord powodzenia!

Świeflana przysłość

W jednym z ostatnich numerów znanego francuskiego „Paris contemporain” zamieścił znany felietonista francuski Jean Remond naz dowcipny feljeton, charakterystyczny w krzywym zwierciadle satyry obecna pauperyzacji społeczeństwa francuskiego. Można by dopatrzeć się w nim pewnych analogij do naszych stosunków. Z tego względu podajemy go poniżej w tłumaczeniu:

Spotykamy się często w pewnej niewielkiej kawiarence w dzielnicy Batignolles, czasem grywamy nawet w domino, mimo to jednak — dalibóg — nie wiemy nawet, jak się nazywa. Licho wie, gdzie, jak i kiedy go poznałem...

Ba — któż z nas nie ma conajmniej kilku takich „znajomych nieznanomych”? Ot — szary człowiek — szary przedstawiciel tak zwanych „szerokich sfer”... Ale mniejsza o to. Gawędzi się z nim dość przyjemnie, zwykle jest pogodnie i jowialnie usposobiony...

W tych dniach spotkał się znow. Rozmowa zesłała na temat obowiązków społecznych. Mój bezimienny (że go tak nazwę) znajomy wpadł w zapał:

— Panie — rzekł z namaszczaniem — obowiązki społeczne to święta rzecz. Ja — jeśli chodzi o mnie — nigdy nie jestem głuchy na żadne hasła społeczne i obywatelskie, bo wierzę święcie, że drogą poczwiania się jednostki do

wszelakich obowiązków wobec ogółu dojdziemy do lepszego, świetlanego jutra. I nie dam się zbić z tropu, chociaż — niedaleko szukając — nawet moja własna żona nie podziela tych przekonań i z tego powodu urządza mi często nawet awantury... Ale — czegoż wymagać od kobiety?.. Zwłaszcza od kobiety pięknej... A trzeba panu wiedzieć, że moja żona tak przed trzydziestu — trzydziestu pięciu laty była bardzo piękna... Słowo honoru...

Westchnął przy tych słowach, poczem kontynuował:

— Ot np. dzwoni ktoś. Wchodzi młody człowiek o bardzo sympatycznym wyglądzie i pyta o pana domu. Oczywiście — proszę do pokoju i pytam, czego sobie życzy. Okazuje się, że sympatyczny młody człowiek przyszedł w imieniu Towarzystwa Opieki nad Obywatelami. Niedawno powstało, ma już około 25 tysięcy członków...

— A jaki jest cel tego towarzystwa?

— pytam ostrożnie, ale taktownie.

— Czuwamy, proszę pana — odpowiada mi — aby obywatelowi francuskiemu nie działa się żadna krzywda. Zawsza czują się przecież w naszych czasach liczne niebezpieczeństwa na człowieka. Np. grozi epidemja tyfusu. Tyfus, jak wiadomo, bierze się z wody

albo nieobmytych owoców. Wysyłamy więc natychmiast do czynników miarodajnych odpowiedni memoriał z postulatem, aby woda była wszędzie filtrowana starannie i owoce zawsze obmyte troskliwie.

— I to pomaga? — pytam ośniony.

— Przeważnie. Przytoczyłem szanownemu panu tylko pierwszy z brzegu przykład. Tak samo walczymy energicznie i nieublaganie z kwestją fałszowania mleka z bolączką niehigienicznych mieszkań... Ale będziemy mogli coś zdziałać tylko wówczas jeżeli znajdziemy poparcie w społeczeństwie...

— Dostyć! — przerwałem z zapałem sympatycznemu młodemu człowiekowi. Jeśli tak — niech pan liczy na mnie. Hasła społeczne zawsze znajdują u mnie posłuch. — Wpłaciłem coś dwadzieścia franków wpisowego i kilkanaście franków jako składkę za pierwsze trzy miesiące bo — czyż mogłem postąpić inaczej? Chodziło przecież o lepszą świetlaną przyszłość. A jednak — moja żona była innego zdania. Gdyby pan wiedział jaką mi potem, kiedy się o tem dowiedziałem dziwą awanturę urządziła że pieniądze wyrzucam, kiedy w domu jest coraz gorzej i pensja na nie nie starcza... Ha — trudno. Czegoż wymagać od przyziemnego rozumu kobiety...

Ale i tak nie byłam długo członkiem Towarzystwa Opieki nad Obywa-

telem, bo zostało ono wkrótce zlikwidowane przez prokuratora, który wytoczył jakieś tam śledztwo przeciwko prezesowi, skarbnikowi i inkasentom... A szkoda. Idea była przecież bardzo piękna i młody człowiek mówił tak przekonująco...

Innym razem znow otrzymałem przez pocztę zaproszenie na wielki wiec Ligi Walki z prostytutką. Oczywiście — prostytutka to straszna rana społeczna, jakżeż więc miałem nie pójść? Wiec był bardzo ładny, przewodniczący mówił, jak sam Cyzero, ciskał pioruny na warunki społeczne, które zmuszają nieznaczne dziewczęta do oddawania się dla chleba. Miałem lzy w oczach... Pomyslałem sobie — no, dzięki Bogu nie brak nam jeszcze dzielnych ludzi, którzy walczą o lepsze jutro ludzkości... I zapisałem się do Ligi. Naturalnie — w tajemnicy przed żoną...

Liga miała sporo członków i napewno przyczyniła się energiczną akcją propagandową do całkowitego i radykalnego zaniku prostytutki w kraju gdyby — niestety — ów prezes, który tak pięknie przemawiał, nie złożył mandatu i placówka wskutek tego rozpadła się jakoś. Podobno otrzymał duży spadek i otworzył sobie na Montmartre do spółki z jeszcze jednym kapitalistą nocny lokal z dancinżem i gabinetami, który świetnie prosperuje. Ale nie wiem, czy to prawda.

(dok. nast.)

Sumy niemieckie

Wedle doniesień prasy wczorajszej rozpoczynają się w Berlinie rozmowy polsko-niemieckie na temat transferu.

Jest to niewątpliwie okazja dla zasadniczego zbadania przedewszystkiem kwestji wymiany towarowej obu państw na tle układu clearingowego, zawartego — jak wiadomo — równocześnie z umową handlową.

Już dzisiaj niedwuznacznie widać, że układ działa zupełnie wadliwie.

W krótkim okresie działania umowy (to jest od trzeciej dekady listopada ubiegłego roku) zaczęły narastać nowe zamrożenia, okazało się bowiem niebawem, że wywóz niemiecki do Polski nie nadąża z ruchem towaru do Niemiec.

Przyczyna leży w dużej mierze w błędzie, polegającym na ustaleniu jako podstawy rozrachunkowej kursu waluty, odpowiadającego teoretycznej już tylko równi marki i złotego. Oznacza to silne podrożenie towarów niemieckich, podrożenie tak silne, że powodujące nagle zahamowanie przywozu.

Niewątpliwie obok hamulców materialnych działają na rynku polskim także pewne hamulce poza-materialne. Działy one jednak przecież i przed listopadem i niema obiektywnej podstawy do przypuszczania, aby to one właśnie spotęgowały się tak silnie w ostatnich paru miesiącach.

Ponieważ import niemiecki, uległ skurczeniu — idący awansem import polski do Rzeszy dał nam z miejsca saldo czynne, które zgodnie z zasadą clearingu zamroziło się czekając na wyrównanie. Wyrównanie dokonywa się — jak donosiła już prasa przez obniżenie t. zw. „plafonu“, czyli redukowaniem wywozu do Niemiec. Tak więc stajemy wobec alternatywy: albo tolerować zatory transferu na naszą niekorzyść, albo obustronny skurcz handlu.

Rzecz tak wygląda, jak gdyby Niemcy chociażby kosztem rezygnacji z dumpingu walutowego w cenach — „polowały“ na nasze nadwyżki.

Nasuwa się więc konieczność reformy stosunków umownych w zakresie handlu polsko-niemieckiego.

Niezależnie od tego istnieje znana już sprawa tranzytu pomorskiego. W dobie negocjacji zwracaliśmy uwagę na to, że formalne ustępstwo niemieckie, polegające na rezygnacji z bezpodstawnego postulatów włączenia odnośnych sum do clearingu towarowego — nie wiele oznacza, skoro nie uregulowano kwestji zapewnienia transferu tych wierzytelności. W międzyczasie sprawa nabrała rozgłosu. Zaległość wynosi dziś 66 milj. — nieobliczone są jeszcze sumy za ostatnie 3 miesiące. Żeby zorientować co do wagi sprawy dla budżetu PKP., w oderwaniu od zagadnienia dewizowego, warto dodać, że tonaż w tranzycie pomorskim stanowi około 7% całości tonażu wozonego kolejami tego przedsiębiorstwa. Warto też z drugiej strony dodać, że fakt, iż taryfa polska jest znacznie niższa od niemieckiej — daje szczególne korzyści tranzytowym klientom niemieckim.

Zapewnienie transferu bieżących sum kolejowych oraz rozsądna likwidacja garbu zaległości jest koniecznością w sensie naszego budżetu skarbowego i w sensie naszego bilansu płatniczego.

Wreszcie przeniesienie dewizowe przynajmniej dochodów z mienia polskiego w Niemczech, jeżeli już nie należności kapitałowych — jest sprawą pierwszorzędnej wagi.

Polska ma prawo domaganie się większego zrozumienia dla swych interesów gospodarczych od kraju, z którym jest dzisiaj politycznie zbliżona. Dr. A. Z.

Ponowne urlopowanie dyrektorów Zyrardowa

Sędzia śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia przy warszawskim sądzie apelacyjnym, przedłużył po raz ostatni urlop dyrektorem francuskim Zyrardowa, przebywającym w Paryżu. Dyr. Vermeersch i Caen wrócili meja do Polski do dnia 1 kwietnia r. h. o rocznym pobycie zagranicą.

Komisja dla badania etatyizmu

rozpocząć ma wkrótce pracę. — Oprócz stałych członków wejdą do niej rzeczoznawcy-specjaliści

Powołana przez rząd komisja do badania działalności przedsiębiorstw państwowych, pod przewodnictwem dr. Wł. Byrki — rozpocząć ma swoją działalność w najbliższym czasie.

Pierwsze posiedzenie komisji zajmie się przygotowaniem technicznej strony pracy, podziałem pomiędzy członków komisji odpowiednich dziedzin przedsiębiorczości państwowej i ustaleniem kolejności badania poszczególnych przedsiębiorstw.

Komisja rozpocznie swe prace od badania przedsiębiorstw, które w działalności przemysłowej państwa zajmują szczególnie doniosłą pozycję lub których

konkurencja daje się specjalnie odczuć przedsiębiorczości prywatnej.

Nie jest wykluczone, iż oprócz stałych członków komisji dokooptowani jeszcze zostaną wybitni specjaliści — fachowcy z poszczególnych dziedzin wytwórczości. Zadaniem ich będzie zbadanie racjonalności gospodarki przedsiębiorstw państwowych i określenie wpływu ich na odnośne gałęzie produkcji prywatnej.

Utworzenie komisji i zapowiedź przystąpienia jej do pracy sfery przemysłowej przyjęły z dużym zadowoleniem, zwłaszcza, iż rozwiązanie tej sprawy ulegało ostatnio zwłoce.

Nienotowany oddawna popyt na gotówkę

Ciężkie ultimo lutego

Ultimo lutego przeszło w Łodzi pod znakiem nienotowanego już od bardzo dawna w takich rozmiarach zapotrzebowania na gotówkę. Nacisk ze strony przemysłu i handlu łódzkiego na banki o gotówkę był bardzo znaczny.

Bankom łódzkim oddano na ultimo do realizacji wyjątkowo duże portfele wekslowe, zawierające pokaźną ilość dobrego materiału, to też operacje dyskontowe w ostatnich dniach poprzedzających ultimo sęgały nienotowanych od dawna rozmiarów. Większość portfeli wekslowych przedstawionych bankom łódzkim pochodziła ze stycznia.

Zaznaczyć należy, że popyt na gotówkę w okresie ultimo wystąpił we

wszystkich bez wyjątku działach przemysłu i handlu.

Napływ protestów w okresie poprzedzającym ultimo nie uległ zmianie i utrzymywał się w znacznych rozmiarach. Ponieważ obliło na dzień 1 marca było spore, w kołach finansowych licza się — mimo dużych środków finansowych, jakie zostały oddane ostatnio produkcji i handlowi do dyspozycji, że liczba protestów wekslowych będzie duża również w marcu.

Zaznaczyć należy, że obok instytucji finansowych żywych operacji dyskonterskich materiałem wekslowym dokonał na ultimo również prywatny rynek pieniężny w Łodzi.

Aparat handlowy w obrocie wełną

nie będzie mógł być zastąpiony przez „Centralę“

Niedawno obszernie obrazowaliśmy stanowisko przemysłu włókienniczego i rolnika wobec projektu utworzenia „Centrali obrotu wełną krajową“. Oba działy produkcji polskiej ustosunkowały się do tego pomysłu zdecydowanie negatywnie. Przeciwno Centrali wypowiedział się również handel, któremu ewentualna realizacja powyższego projektu groziłaby całkowitem wyeliminowaniem z obrotu wełną krajową.

Ostatnio sfery kupieckie ogłosiły motywy swego wystąpienia przeciwko Centrali i poglądy swe na skutki, jakie działalność tej instytucji wywołałaby w dziedzinie handlu surowcem krajowym.

Kupiectwo podkreśla przedewszystkiem, iż w dużej mierze dzięki niemu ceny wełny krajowej podniosły się tak wydatnie.

Normalne ceny za wełnę owczarską do zużytkowania w przemyśle, produkującym nie na dostawy, kalkulowały się do czasu żądania od przemysłowców — dostawców zaświadczeń pochodzenia wełny krajowej, w granicach od zł. 1,50 do zł. 2,— za kg. wełny niepranej. Obecnie ceny płacone dochodzą do zł. 3,20 — 3,30 za kg., mimo, że prze

myśl prywatny płaci dostawcom wełny ceny o 30 proc. niższe, t. j. 2,30 do 2,40 za kg. Różnica pokrywana jest przez wartość zaświadczeń, dostarczanych przez handel przemysłowi dostawowemu.

Niezależnie od powyższych momentów kupiectwo podnosi, że za utrzymaniem obecnego stanu obrotu wełną przemawia fakt finansowania przemysłu przez kupiectwo. Wełna, którą kupuje się za gotówkę, względnie za którą zgóry płaci się pokaźne zaliczki, celem podniesienia gatunkowego towaru, oddawana jest przemysłowi na kredyt, sięgający do 12 miesięcy. W chwili obecnej kredyt ten wynosi od 3 do 4 milionów złotych. Ponadto kupiectwo udziela rolnictwu znacznych zaliczek na przyszłą produkcję, przyczem, jak wynika z prowizorycznych obliczeń, sumy tych zaliczek określa się obecnie cyfrą około 2 milionów złotych.

Kupiectwo podkreśla wreszcie, że aparat handlowy, trudniący się zbiórka, sortowaniem i sprzedażą wełny wynosi obecnie kilkaset firm. W związku z powyższym należy wątpić, czy mająca ew. powstać spółka mogłaby zastąpić ten aparat handlowy.

Wzrost wartości obrotów światowych

po raz pierwszy od roku 1929

Biuletyn sekretariatu Ligi Narodów za miesiąc luty zawiera dane, dotyczące handlu światowego w roku 1935. Z danych tych wynika, że handel światowy pierwszy raz od roku 1929 wykazał lekki wzrost także pod względem wartości w złocie. Wzrost ten wynosi 1,7 proc. w stosunku do roku 1934. Wartość obrotów handlu światowego w złocie wynosi jednak tylko 34% wartości z roku 1929.

Pod względem ilościowym handel światowy w roku 1932 wynosił 74 proc. obrotów z roku 1929, osiągnął w latach 1933 i 1934 lekki wzrost, a w roku 1935 zwiększył się w dalszym ciągu o 2 do 3 procent.

Import wzrósł w roku 1935 pod względem wartości w złocie od 5,2 do 39 proc. w Austrii, Egipcie, Polsce, Norwegii, Finlandji, Brazylii, Szwecji, Południowej Afryce, Australii Nowej

Zelandji, Stanach Zjednoczonych i Chile. Zwiększenie importu o 2 do 5 proc. zanotowały: Kanada, Japonja, Indie, Rosja Sowiecka, Jugosławia, Czechosłowacja, Hiszpanja, Argentyna i Cejlon. Natomiast spadek importu zaznaczył się w Anglii, Chinach, Belgji, Luksemburgu, Danji, Niemczech, Irlandji, Holandji, Francji, Indiach Holenderskich, Szwajcarii i w Rumunji. Spadek importu w tych państwach wynosi od 3 i pół do 29 procent.

Eksport pod względem wartości w złocie podniósł się o 6,1 do 21 proc. w następujących państwach: w Unji Południowo-Afrykańskiej, Chinach, Japonji, Australji, Irlandji, Kanadzie, Egipcie, Austrii, Stanach Zjednoczonych i w Rumunji. Największy wzrost eksportu zanotowała Unja Południowo-Amerykańska, najmniejszy — Rumunja.

Kongres Izby Przemysłowo-Handlowych

Wobec ukończenia prac, związanych z naradą gospodarczą, ponownie aktualna staje się sprawa zwołania kongresu Izby Przemysłowo-Handlowych, który odbyć się miał w lutym z uwagi jednak na naradę została odroczone. — Ponieważ przygotowania do kongresu są już prawie ukończone, otwarcie jego nastąpi już stosunkowo niedługo, prawdopodobnie w końcu marca lub w początkach kwietnia.

Nabycie samochodu zmniejszy wymiar podatku dochodowego

Jak wiadomo, w trakcie omawiania na naradzie gospodarczej spraw, rozwiązanych z motoryzacją kraju, zgłoszony został wniosek, aby od sumy, zadeklarowanej do podatku dochodowego odliczono podatnikowi cenę nowonabytego samochodu do wysokości 10 tys. zł.

Według doniesień prasy warszawskiej rząd odniósł się do powyższego wniosku przychylnie i już niebawem powzięta ma być odnośna decyzja przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Sytuacja gospodarcza Polski w oświetleniu B. G. K.

Według charakterystyki położenia gospodarczego Polski przez Bank Gospodarstwa Krajowego nastąpił w styczniu sezonowy spadek wytwórczości i obrotów gospodarczych, wywołany głównie zimowym zastojem ruchu inwestycyjno-budowlanego. Wskutek tego zapotrzebowanie kredytowe ze strony przemysłu i handlu było mniejsze, co pozwoliło instytucjom kredytowym na poważniejsze zmniejszenie wykorzystanych na ultimo roku kredytów dyskontowych i zastawowych w instytucji emisyjnej. Jednocześnie do wzrostu płynności rynku pieniężnego przyczynił utrzymujący się ruch zwykłych wkładów, zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych i bankach akcyjnych.

Wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się w porównaniu z grudniem o 6 procent, był jednak o 7 proc. wyższy, niż w styczniu roku ubiegłego. Spadek zatrudnienia wystąpił w hutnictwie oraz w całym prawie przemyśle przetwórczym, związanym z budownictwem i inwestycjami, obejmując przemysł metalowy, drzewny, mineralny i budowlany, a częściowo również chemiczny. W tym ostatnim dziale zwiększył się natomiast zbyt nawozów sztucznych oraz niektórych wyrobów, używanych przez włókiennictwo. Fabryki włókiennicze, po silniejszej redukcji zatrudnienia w końcu roku, przystąpiły w ostatnich tygodniach do wyrobu towarów wiosenno-letnich, zwiększając uruchomienie zakładów. Niewielki wzrost produkcji w przemyśle węglowym, wywołany został zwiększeniem się eksportu węgla; słabszy zbyt węgla na rynku wewnętrznym był w dużej mierze spowodowany ciepłą pogodą.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym uległy w styczniu osłabieniu. Spadły również obroty handlowe z zagranicą, pozostały one jednak znacznie wyższe, niż w styczniu roku poprzedniego. Liczba zatrudnionych robotników w przemyśle zmalała, głównie w zakładach przemysłu przetwórczego, utrzymując się jednak nadal na wyższym poziomie, niż przed rokiem. Stan zarejestrowanych bezrobotnych podniósł się w połowie lutego do przeszło 480 tysięcy.

Niemcy nadal proponują spłatę należności kolejowych dostawami

W związku z jednodniowym pobytym w Warszawie pp. wicem. Sokolowskiego i dyr. Domańskiego, którzy od paru dni prowadzą w Berlinie rokowania w sprawie spłaty niemieckich należności kolejowych, w kołach politycznych utrzymują, iż rokowania te nadal natrafiają na duże trudności. Według informacji z powyższego źródła strona niemiecka w dalszym ciągu nie zdradza chęci do uregulowania należności nie tylko w całości, ale nawet w połowie w gotówce, natomiast wysuwa szereg propozycji operacji finansowych, które wymagają poważnych studiów i badań. Głównym motywem propozycji niemieckiej pozostaje w dalszym ciągu uregulowanie należności przeważnie w dostawach o charakterze inwestycyjnym.

CZYŚCI I ZAPOBIEGA PRÓCHNICY ZĘBÓW MYDEŁKO CHERYS

Kronika radiowa

Z rynku pieniężnego

Na giełdach dewizowych zaznaczyła się wczoraj tendencja wzrostowa. — Giełda warszawska notowała dewizę na Londyn o 5 punktów wyżej niż onegdaj — po 26,22, zaś kabeł na Nowy Jork o 1 punkt wyżej po 5,25 i ćwierć. Poza to dewiza na Amsterdam podniosła się o 45 punktów do 360,60, na Brukselę o 17 punktów do 89,50 i na Zurych o 3 punkty do 173,30.

Bank Polski podwyższył wczoraj cenę funta o 2 punkty do 26,06 a cenę dolara o 1 punkt do 5,22.

Mocniejsza tendencja dla walut wystąpiła również na rynku łódzkim. Kurs dolara zmienił się nieznacznie — 5,23 w żądaniu i 5,21 w placeniu; funt zwiększył o 5 punktów do 26,25 w sprzedaży i 26,15 w kupnie, marka podniosła się o 1 punkt do 1,50 i 1,49.

Cena dolara złotego bez zmiany: — 8,97 w żądaniu i 8,95 w placeniu.

Nie uległy zmianie również notowania papierów wartościowych. Pożyczkę stabilizacyjną oddawano po 63,00, kupowano po 62,75, dolarówka 54,00 — 53,00, 5 proc. L. Z. m. Łódź 48,75 — 48,25.

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w Łodzi
Piotrkowska 6, tel. 246-95 i 249-39
zalatwia wszelkie czynności bankowe
KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIERÓW
PROCENTOWYCH.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji mocniejszej, zwłaszcza waluty belgijskiej i holenderskiej. Notowano: Amsterdam 360,60 (+45), Berlin 213,45, Bruksela 89,30 (+17), Londyn 26,22 (+5), Madryt 72,60, Nowy Jork 2,25, Nowy Jork kabeł 5,25 (+1), Paryż 35,01, Praga 2196, Sztokholm 135,20 (+25), Zurych 173,30 (+3). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 147, szyling austriacki 98,75, korona czeska 19,40, frank francuski 35, frank szwajcarski 173,25, gulden gdański 99,75, liry włoskie 32,25, leje rumuńskie 2,77, pengó węgierskie 93,50, taty lotewskie 125,50, lewy bułgarskie 5,20, lity litewskie 87, funty angielskie 26,22, palestyńskie 26,20, dolar gotówkowy 5,23, rubel złoty — 4,75, rubel srebrny 1,38, bilon 0,66, Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,22.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, przy obrotach większych akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93,75 — 94 (+50), Cukier 26,25 — 26 — 26,25, Węgiel — 11,85 — 11,75 (+25), Norblin 40 (+110), Ostrowieckie 25,25 — 25,50 (+50), Starachowice 35, Drobne transakcje dokonane a nienotowane: Siła i Światło 27, Rudzki 3. Odbyła się sprzedaż licytacyjna Kluczewskiej Fabryki Papieru: akcje 10-złotowe po 7 zł., 100-złotowe po 57 zł., akcje Cukrowni „Borowiczki” po 101 zł. i Lokomotywy po 39 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach większych 4 i pół proc. ziemskimi i 7 proc. stabil. Notowano: 4 proc. dol 52,85 — 52,65 — 52,75 (—25), 5 proc. konwers. 61, 7 proc. stabil. 62,88 — 62,75, po 500 dol. 63,25, 8 proc. Przem. Polskiego funtowe 91,75, 4 i pół proc. ziemskie 45,50 (—25), 4 i pół proc. Poznańskiego Ziem. Kred. 40,50, 4 i pół proc. Pozn. Ziemsk. Kred. w złotych w zlocie 42, 5 proc. Warszawy nowe po 1,000 zł. 54,75. Drobne transakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabil. po 100 dol. 68, 5 proc. Warszawy, stare 58,75, po 500 zł. 59, 5 proc. Siedlec nowe 27,80, 8 proc. dil. 91,75, 3 proc. renta ziemiska po 1,000 zł. 53,75. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 27,10, 4 proc. inwest. 54 (—75).

Upadłości i układy

Na sesji sądu handlowego znalazła się w dniu wczorajszym sprawa firmy „J. Tyger i G. Glatzer” przy ulicy Piotrkowskiej 45.

Na odbytem przed kilku dniami zebraniu wierzycieli firmy zgłoszono propozycje układowe, w myśl których firma pragnie spłacić wszystkie wierzytelności w pełnych 100 procentach bez kosztów i odsetek w trzech równych ratach, przy czym pierwsza z nich płatna ma być w rok po uprawnieniu się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedziało się 38 wierzycieli, reprezentujących wierzytelności na ogólną sumę 207,716 zł.

Sąd układowy zatwierdził pod warunkiem natychmiastowego uiszczenia przez nadzorowaną firmę opłaty stosunkowej.

Również przedmiotem rozpraw była sprawa upadłości Heleny Kloth.

Ponieważ dłużniczka nie zgłosiła w ciągu dwóch lat propozycji układowych, zawarty został związek wierzycieli.

Sąd przyjął fakt ten do wiadomości i zobowiązał syndyka oszacowanego do jaknajszerszego zlikwidowania masy upadłości.

„Rwanie zęba na raty”

Odpowiedź ministra Matuszewskiego przeciwnikom jego programu gospodarczego

W numerze wczorajszym „Gazety Polskiej” ukazała się odpowiedź p. Ignacego Matuszewskiego, zwrócona do przeciwników jego programu gospodarczego, którzy ostatnio występowali z zarzutami, że jest to program ubóstwa narodowego.

Zadając sobie pytanie, „czy program, którego bronię, jest programem ubóstwa narodowego” — p. Ign. Matuszewski zaprzecza i odpowiada:

— Domagam się powiększenia udziału w dochodzie narodowym rolnictwa — to znaczy domagam się, aby 23 miliony ludzi w Polsce mogło natychmiast zacząć żyć lepiej.

— Ale, prawda — mówię więcej. Nie kończę na współczuciu i ubolewaniach. Mówię co trzeba robić, aby tak się stało. Mówię, że należy zmniejszyć obciążenia podatkowe wsi; mówię, że należy zmniejszyć taryfę celną; mówię, że należy zmniejszyć niekoniecznych wydatków, aby umożliwić wykonanie tamtych celów. Gdybym tylko ubolewał nad losem nieszczęśliwej wsi, byłbym zapewne szacownym radykałem. Ale — o zgrozo! — nie chcę kończyć na łzach. Chcę, aby zrobiono to, co trzeba, miast chlapić pod nosem. A zatem należy mnie ukamienować.

Zwracając następnie uwagę, że polemizujący z nim nazywają program jego „programem powszechnej nędzy, programem dziażdostwa i powrotu do prymitywizmu” — p. Ign. Matuszewski zapytuje: „czy dlatego, że jestem przeciwnikiem deficytowej gospodarki budżetowej, czy dlatego, że jestem przeciwnikiem zadłużenia się Państwa?” — i odpowiada: — Istotnie jestem. Istotnie uważam, że utrzymywanie równowagi przez zaciąganie pożyczek w okresie złej konjunktury — podobne jest do wyrwania zęba na raty.

„Państwo może, Państwo nawet winno zaciągać pożyczki w czasie dobrej konjunktury — wówczas nie dla czekania nieuniknionego jutra, ale dla zapobiegania przerodzenia się zwykłej konjunktury w spekulację. Natomiast zadłużenie się w okresie kryzysu — jest przeciwnikiem choroby, przeciwnikiem procesów likwidacyjnych; nie zaś leczeniem niedomagania. Teżo zdania byłem zawsze. Dlatego już w roku 1933 proponowałem przeprowadzenie tych zabiegów, jakie obecnie rząd premiera Kościłkowskiego częściowo przeprowadził.

„Czy zadłużanie się bez końca nie musi prowadzić do bankructwa? I dziś za najłagodniejszy punkt w stanowisku rządu uważam plan inwestycyjny oparty na zaciąganiu długów. Gdyż za najłagodniejszą w tej chwili zniżkę, uważam zniżkę stopy procentowej.

W dalszym ciągu p. Matuszewski odpowiada tym, którzy występują przeciwko „równaniu ku dołowi”, wzywając do „równania ku górze” i robi uwagę, że:

— „Równanie ku górze” moich polemistów może być z łatwością przedstawione, jako równanie na kartelowca i sekwestrata. To wysoka renta kartelowa i wysokie podatki. To wysoka stopa procentowa i wysokie bezrobocie. To wysokie wydatki personalne w budżecie i wysoka nędra na wsi, to wysokie ambicje — i jeszcze wyższe długi.

Oświadczając w zakończeniu, że trwał nadal przy swym programie, — p. Matuszewski zwraca uwagę, że jest trzecim wyjściem „rwania zęba na raty”.

— To znaczy robienie „trochę” deflacji i „trochę” inflacji i trwanie w oczekiwaniu cudu, który przyjdzie z nieba, albo od strajkujących kopalni angielskich, albo od jakiejś daleko na świecie wielkiej wojny.

Wielka narada rzemieślnicza odbyła się wczoraj w Warszawie

Warszawa, 4 marca.

Dziś w dniu 4-ym b. m. rozpoczęła się w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra dr. Romana Góreckiego wielka narada rzemieślnicza w sprawach najbardziej aktualnych postulatów rzemiosła z zakresu ustawodawstwa przemysłowego, podatków, organizacji samorządu rzemieślniczego i t. p.

Program narady objął całokształt zagadnień rzemieślniczych, które znalazły ujęcie w obszernym referacie, wygłoszonym przez dyrektora Związku Izb p. B. Sikorskiego.

Wygłoszony przez dyr. Sikorskiego referat dotyczył m. in. ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia o prawie przemysłowym, wydania rozporządzenia o izbach rzemieślniczych i Związku, oraz wydania szeregu innych rozporządzeń, jak np. rozporządzenia określającego rodzaje rzemiosła, w których dopuszczony będzie wyjątek od zakazie pobierania wynagrodzenia za naukę, rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, a wreszcie wydania przez radę ministrów rozporządzenia wykonawczego do ustawy o dostawach i robotach dla instytucji rządowych i samorządowych.

Dalsza treść referatu zawierała postulaty m. in. skomasywania wydawanych przez ministerstwo przemysłu i handlu okólników do zmieniających kilkakrotnie postanowień prawa przemysłowego, wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą w kierunku unormowania stosunków prawnych w przemyśle ludowym, domowym i chałupniczym oraz postulaty w zakresie spraw podatkowych.

Po wygłoszeniu przez dyr. Sikorskiego powyższego referatu, odbyła się dyskusja.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lutego

Warszawa, 4 marca.

W trzeciej dekadzie lutego r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 milj. do 445,1 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 2,3 milj. do 17,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 18,1 milj. do 750,1 milj. zł. przy czym portfel wekslowy powiększył się o 13,5 milj. do 613,7 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 5,9 milj. do 97,7 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 1,3 milj. do 38,7 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 27,9 milj. do 18 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy spadkowi, pierwsza o 3,7 milj. do 207,9 milj. zł., druga — o 11,2 milj. do 321,2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 59,7 milj. do 163,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 59,6 milj. do 979,1 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 41,86 proc., przekraczając normę statutową o bezmała 12 punktów.

W sprawie domu przy ulicy Limanowskiego Nr. 11 usiłowała pozabawić się życia 26-letnia Stanisława Woskowska. Lekarz stwierdził zatrucie sublimatem i skierował desperatkę do szpitala.

Na ulicy Dąbrowskiej Nr. 113 znaleźli przedchodnie nieprzytomną, wijącą się w bólach Weronikę Charbićką, lat 37, zam. przy ulicy Kilińskiego Nr. 229, która w celach samobójczych zażyła kwasu solnego. Lekarz pogotowia stwierdził stan groźny i skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Cegielnianej 23 uległa zatruciu gazem świetlnym Irene Wojdyła, która nieprzytomna znalazła się w domu. Denatce udzielił pomocy lekarz pogotowia.

W czasie ładowania sztab żelaznych został przygnieciony ciężką sztabą 39-letni Antoni Toporczyk, zam. przy ulicy Retkińskiej Nr. 44 i uległ złamaniu nogi oraz ogólnym obrażeniom. Lekarz udzielił pomocy poszkodowanemu na miejscu wypadku, t. j. na stacji towarowej przy ul. Łaskiej, i skierował go do szpitala.

Na ulicy Główniej potrącony został przez samochód Aron Silberman, zam. przy Wodnym Rynku 12. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia i skierował poszkodowanego do domu.

„ZOLNIERZ I BOHATER”.

Teatr Miejski w Łodzi przygotowuje obecnie nową premierę. Dana będzie doskonała komedia Bernarda Shawa „Zolnierz i bohater”, która w teatrach stołecznych grana jest od 3-ich miesięcy przy wypełnionej widowni. Na marginesie tej premiery „Zolnierz i bohater” w czwartek 5-go marca, o godz. 18.30, mówić będzie dr. Jerzy Ronard-Bujański.

RADJOWY KONCERT ORKIESTRY 28 PUŁKU STRZELCÓW KANIEWSKICH.

W dniu 5 marca o godz. 18.45 przed mikrofonem łódzkim P. R. grać będzie poraz pierwszy popularna orkiestra 28-go pułku Strzelców Kaniewskich, tak zwanych „Dzieci Łodzi”. Koncertem tym rozgłoszą łódzka P. R. zapoczątkowała na terenie naszego miasta współpracę programową z wojskiem. W najbliższym bowiem czasie przewidziane jest zorganizowanie wspólnie z przedstawicielami wojska, audycji żołnierskich. Koncert czwartkowy 28 pułku Strz. Kan. pod dyr. por. Aleksandra Gaula zawiera utwory Kurpińskiego (Polonez Nr. 3), Haydna (Taniec śląski) i Steinbacha (Pochód czerkiesów).

„WESOLY DYMEK Z KOMINA”.

W tej chwili znajduje się na warsztacie w łódzkim studjo 6-ty szkoły „Wesoly Dymek z Komina” p. t. „Hula dusza bez kontusza”. Pierwsza scena odbywać się będzie na kiermaszu „Kropki Mleka”, druga zaś na „Karnawale ulicznym” w Alejach Kościuszkii. Warto zaznaczyć, że najbliższy „Wesoly Dymek z Komina” odwiedzi popularna postać z „Wesolej Lwowskiej Fali” Jego Ekscelencja pan radca Stroń.

Z miejskich bibliotek

Wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że:

Miejska Biblioteka Publiczna — ul. Andrzeja 14 — otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10-ej do 21-ej, w soboty od godz. 10 do 19-ej.

Miejska Czytelnia Pism i wypożyczalnia książek dla dorosłych — ul. Rokicińska Nr. 1 — otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt; od godz. 14 do 21-ej.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne, Park Sienkiewicza. — Dział: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 15 do 18-ej, w niedzielę od godz. 10 do 14-ej.

Miejskie Muzeum Etnograficzne — ul. Piotrkowska Nr. 104 — Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godz. od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów. — Plac Wolności Nr. 1. Dział: Sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna, otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godz. od 10 do 15-ej.

STEMPLOWANIE NOWOCZESNYCH ŻARÓWEK OŚWIETLENIOWYCH.

Dobry piec zużywa mało opału, dając jednak wzmian dużą ilość ciepła. Procentowy stosunek uzyskanych jednostek ciepłych (kalorii) do zużytego opału nazywamy sprawnością termiczną pieca. Nawet i w najlepszym piecu pewna ilość opału marnuje się, gdyż część wytworzonej energii cieplnej uchodzi wraz z dymem do komina.

Żarówka elektryczna przetwarza energię elektryczną na energię świetlną, przyczem pewna część prądu marnuje się, przeistaczając się na bezużyteczną w tym wypadku energię ciepłą.

Nabywając zatem żarówkę, dobrze jest wiedzieć, ile energii elektrycznej przetwarza ona na energię świetlną, czyli innymi słowy ile światła otrzymamy wzmian za zużyty przez nią prąd elektryczny.

Nowoczesne żarówki Tungstam D. posiadają ten nowy sposób cechowania w dekalumenach z równoczesnym podaniem poboru mocy w watach. Żarówki te są prócz tego wyposażone w najnowszy wynalazek w postaci podwójnie skręconego druczka świetlnego, dzięki czemu udało się uzyskać do 20 proc. większą wydajność świetlną w porównaniu do żarówek dotychczasowych z druczkiem, skręconym w pojedynczą spiralę.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 11.23, marzec 11.18, kwiecień 10.94, maj 10.69, czerwiec 10.52, lipiec 10.35, sierpień 10.27, wrzesień 10.17, październik 10.01, grudzień 10.02, styczeń 10.05.

NOWY ORLEAN. Loco 11.09, marzec 11.03, maj 10.60, lipiec 10.30, październik 9.96, grudzień 9.96, styczeń 9.98.

LIVERPOOL. Loco 6.06, marzec 5.79, kwiecień 5.75, maj 5.71, czerwiec 5.66, lipiec 5.62, sierpień 5.55, wrzesień 5.49, październik 5.41, listopad 5.38, grudzień 5.38, styczeń 5.38, luty 5.37, marzec 5.35, kwiecień 5.33, maj 5.28.

EGIPSKA. Loco 8.98, marzec 8.57, maj 8.39, lipiec 8.23, październik 8.15, listopad 7.94, styczeń 7.84, luty 7.84.

UPPER. Loco 7.17, marzec 6.98, maj 6.95, lipiec 6.92, październik 6.66, listopad 6.54, styczeń 6.48, luty 6.48.

BREMA. Loco 13.34, maj 11.86, lipiec 11.80, październik 11.60, grudzień 11.60.

ALEKSANDRIA. Sckelarięs: marzec 15.18, maj 14.84, lipiec 14.54, listopad 14.36, styczeń 14.06. Ashmun: kwiecień 13.15, czerwiec 12.85, sierpień 12.50, październik 11.86, grudzień 11.69, luty 11.65.



Sensacja

ZAKŁAD FRYZJERSKI MONIUSZKI 2 Szwarc i Jabłoński tel. 128-86

Zawiadamia, iż zaangażował wybitne siły fachowe, między innymi pracuje obecnie p. EWARYST SZYMAŃSKI b. pracownik mistrza i króla mody sztuki fryzjerskiej ANTOINE w Paryżu. — W zakładzie porozumieć się można także językami: francuskim, angielskim i t. d.

KARUZELA

tygodnik obrazkowy przygód ciekawych i wesołych
ULUBIONA LEKTURA MŁODZIEŻY i DZIECI

Prenumerata miesięczna 40 gr.

wraz z odnośnikiem do domu w Łodzi

Prenumeratę przyjmuje Administracja „REPUBLIKI”,
Piotrkowska № 49 Piotrkowska № 49

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA” wiecznie Ci posłuży!



OLLA
Gum.

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropki Mleka”

OBECNOŚĆ KWASU MOCZOWEGO



w organizmie, powodując artretyzm, może stać się prawdziwym niebezpieczeństwem dla zdrowia. Stwarza stały stan chorobowy u tych wszystkich, którzy są szczególnie predysponowani: a więc u ludzi, pozbawionych ruchu, u potomków artretyków, u otyłych i t. d.

URODONAL CHATELAIN'A

stosuje się u artretyzmu, reumatyzmu, dnii, otyłości, ponieważ rozpuszcza kwas moczowy.

Były kierownik fabryki wyrobów bawełnianych, znający tkactwo, administrację fabryczną oraz sprawy podatkowe i ubezpieczeniowe

poszukuje jakiegokolwiek posady

Może być na wyjazd. Wymaga u skromne. Łaskawe oferty do Republiki sub „H. R.” 40-2

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU są inwestycje budowlane i przemysłowe na terenach GDYNI. — Pisemnych informacji udziela: Gdynskie Biuro Informacyjne - Budowlane. Poradnia dla budujących - Biuro projektów i kalkulacji, Gdynia, ul. Ant. Abrahama 28. Tel. 32-88.

CZTERO wzgl. PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie

z wygodami przy ul. Piotrkowskiej od 6-go Sierpnia do Głównej lub na bocznicach

poszukiwane

Oferty pod „Pięciopokojowe” do admin. pisma.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD marki Chevrolet w dobrym stanie 5 osobowy do sprzedania. Wiadomość Łódź, 6-go Sierpnia 18, m. 8.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zelekniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

Lokale

ZŁ. 72 KWARTALNIE 1 pokój z kuchnią z wygodami.
ZŁ. 135 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią,
3-4-5-6-7 mieszkań.
POKOJE umeblowane od zł. 20.—
„ZENIT”, Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w b. czystym domu przy izrodzinie dla pana, do wynajęcia. Zawadzka 49, m. 25.

POSZUKUJE pokoju z wygodami, meblami przy inteligentnej rodzinie od zaraz. Oferty administracja Republiki sub „R. T.”

POKÓJ frontowy, balkonowy, umeblowany, oddzielne wejście, telefon, do wynajęcia. Andrzejka 46, m. 16.

POKÓJ słoneczny, umeblowany z wygodami, telefonem, do wynajęcia. Południowa 58, m. 15. Obejrzeć można od 3-5-cj.

POKÓJ słoneczny z wygodami, z używalnością kuchni lub bez do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 3, m. 3.

Posady

WYKWALIFIKOWANA maszynistka poszukuje posady. Warunki skromne. Może wyjechać. Oferty sub „M. M.” w administracji „Republiki”.

DOŚWIADCZONY fachowiec przedsiębiorca, obywatel polski z długoletnią praktyką w branży sukiennej lub kapeluszniczej szuka posady w kraju. Oferty F. Henkel, Tallinn (Estonia), Ro'du 93-3.

POTRZEBNA ondulatorka do zakładu fryzjerskiego od zaraz. Cegielniana 35

POTRZEBNE szwaczki do szycia rekwizytek trykotowych. Markowski. Nowomiejska 2.

POSZUKUJE posady do wszystkiego, znam się na kuchni. Może być na wyjazd. Posiadam dobre świadectwa. — Zakątna 65, m. 46.

FUCHALTER - bilansista, znawca spraw podatkowych i ubezpieczeniowych, korespondent polsko-niemiecki ze znajomością angielskiego, poszukuje stalego zajęcia lub na godziny. — Skromne wymagania. Oferty sub „F. L.” do administracji.

SZKOŁA średnia poszukuje doświadczonych gospodyni na kolonie letnie dla większej ilości dzieci (od 150-200). Pożądane pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „Kolonie” do administracji.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka od zaraz. Piotrkowska 67, „Zrzeszeni fryzjerzy”.

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Szyllerowa Południowa 23, m. 9.

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3, m. 5. Telefon 153-14.

Rozmaite

PRZYBLAKAŁ się duży wilk. Do odebrania z zwrotem kosztów. Młynarska 47, p. Witczak.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej za Nr. 110403 na zł. 15. Librach Wolf, Nowomiejska 3.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-cj.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ZADZIEWICZ.

KINO EUROPA

Narutowicza 20
Pocz. 4, 6, 8, 10
Dzisiaj premiera!

Wspaniały romans filmowy
najnowszej produkcji amerykańskiej 1936 r.



W rolach głównych:
hożyszczce kobiet, męski
NILS ASTHER
i piękna, uroczą
PAT PATERSON
Czar melodyi
FRANCISZKA SCHUBERTA
Najsubtelniejsza apoteoza prawdziwej miłości!

Do akt Nr. Km. XV/262 1936 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. ru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 marca 1936 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 9, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: urządzenia sklepowego i różnego obuwia, oszacowanych na łączną sumę zł. 870, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 lutego 1936 r.
Komornik: ADAM MRÓZ.
Sprawa Szlamy Berke p-ko Leonowi Sasowi.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.

DR. MED
Al. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8 cji wiecz.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp.,
w niedziele i święta od 10-1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nustbaumowa
przyjmuje od 4-8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-cj
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-cj w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-59

Dr. Med. **WŁODZIMIERZ ZADZIEWICZ**
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krta...
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 5 do 8 wiecz.

II. ROJTER
chor. skóry, włosów i weneryczne
NARUTOWICZA 24
Tel. 262-61.
przyjmuje od 8-11 i od 2-30 do 9 w.
w niedz. od 9-4-cj.

Dr. med.
S. Bogusławski
GABINET PSYCHOANALIZY
i fizycznych metod leczenia
KRĘGARSTWO
PIOTRKOWSKA 88, tel. 143-63.
godziny przyjęć od 4 do 8

DOCENT DR. MED.
Benedykt Dylewski
choroby uszu, nosa i gardła. Wady mowy i głosu
Łódź, Bandurskiego 12-3.
Przyjmuje 4-6 pp., tel. 222-80, 30-2

DR. MED.
WŁADYSŁAW SZPIRO
CHIRURG
4-6 po poł.
Sienkiewicza 34 telefon 222-10

DOKTOR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro
telef. 234-12
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

„Czystość”
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi.
Czystość szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 69-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnikiem do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zpiaty lub powtórzenia ogłoszenia.